

Do Rządu RP i Parlamentu

Rektorzy apelują

Apelujemy do Parlamentu i Rządu Rzeczypospolitej Polskiej o nadanie najwyższego priorytetu rozwojowi szkolnictwa wyższego, nauki i kultury, które mogą i powinny stać się siłą napędową modernizacji Polski w najbliższych dziesięcioleciach. Składamy deklarację aktywnego włączania się w procesy wprowadzania zmian na rzecz przyspieszenia rozwoju naszego kraju i wzrostu jego pozycji międzynarodowej. Oto fragment apelu podpisanego przez prof. Wiesława Banysia, przewodniczącego Konferencji Rektorów Akademickich Szkół Polskich, prof. Józefa Lubacza, przewodniczącego Rady Głównej Nauki i Szkolnictwa Wyższego, prof. Waldemara Tłokińskiego, przewodniczącego Konferencji Rektorów Zawodowych Szkół Polskich, oraz prof. Jerzego Woźnickiego, prezesa Fundacji Rektorów Polskich.

Pełny tekst apelu (wraz z załącznikami) na stronie internetowej Głosu (<http://www.glos.umk.pl/>), a także na profilu Głosu na Facebooku (<http://www.facebook.com/glosuczelnii>).

(w)

Europejski ekspert

Dr Paweł Nowicki z Wydziału Prawa i Administracji został powołany przez Komisję Europejską na członka prestiżowej grupy ekspertów zainteresowanych stron ds. zamówień publicznych.

Procedura konkursowa wyboru *European Commission Stakeholder Expert Group on Public Procurement* trwała kilka miesięcy. Zgłoszono się kilkuset kandydatów. Naukowiec z UMK znalazł się wśród dwudziestu ekspertów wybranych z całej Unii Europejskiej, autorytetów w dziedzinie prawa zamówień publicznych. Łączą oni odpowiednie przygotowanie teoretyczne z umiejętnościami praktycznymi. Dr Nowicki jest jednym z sześciu ekspertów występujących w imieniu własnym. Kadencja grupy ekspertów Komisji Europejskiej potrwa trzy lata.

Grupa ekspertów została powołana decyzją Komisji Europejskiej z dnia 3 września 2011 r. Jej zadanie polega na dostarczaniu Komisji Europejskiej wysokiej jakości dogłębnych informacji prawnych, ekonomicznych, technicznych lub praktycznych oraz wiedzy fachowej w celu wsparcia Komisji w kształtowaniu unijnej polityki zamówień publicznych.

Dr Paweł Nowicki jest adiunktem w Katedrze Prawa Europejskiego Wydziału Prawa i Administracji UMK. Jest również radcą prawnym specjalizującym się w prawie gospodarczym Unii Europejskiej, w szczególności prawie zamówień publicznych, a także wykorzystywaniu środków unijnych. Doradza podmiotom publicznym i prywatnym w zakresie zamówień publicznych, partnerstw publiczno-prywatnych, koncesji na roboty budowlane lub usługi i realizacji projektów współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej.

(w)



Fot. Andrzej Romański

Rektorzy apelują	3
Europejski ekspert	3
Kronika rektorska	4
W światowym gronie	4
NCN z bliska	4
Przygotowania do oceny parametrycznej	5
Nadal w czołówce	5
Dialog przede wszystkim	6
Nauka z biznesem	8
Laboratorium Idei	10
Nagroda od premiera	10
Z żalobnej karty: prof. Andrzej Bielski, prof. Wiesław Lang	10
Z posiedzenia Senatu	11
Malarz, konserwator, scenograf	12
Gość z USA	13
Zapraszamy na łamy	13
Radzi i kieruje	14
Brawa dla ekonomistów!	14
Nasz Uniwersytet i nasze studia	14
Z sercem dla dzieci	15
TrEND międzynarodowy	15
To się zdarzyło w 2012 roku	16
Kobiety dla Ciechowskiego	18
Kopernik odmieni chemię	18
„Witkacy” XXI wieku	19
Ja, kobieta – córka, matka...?	20
Od teorii do praktyki	21
Dziedzictwo Goliata	21
Styczniowe reminiscencje rocznicowe	22
Rok Lutosławskiego	23
Spotkanie u humboldtczyków	23
Życie dobrze spędzone	24
Inspirowane naturą	25
Spotkanie rektora i Solidarności	26
Z prac ZNP	27
Od Nowa zaprasza	28
Toruński MOSiR zaprasza studentów!	28
Się ma lata	29
„Ręka, noga, mózg...	29

e-mail: glos-umk@umk.pl

Zespół redakcyjny:

Winicjusz Schulz (redaktor naczelny), Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego), Marcin Czyżniewski, Andrzej Romański, Anna Supruniuk, Zofia Chyla-Bełkot (korektor).

Stale współpracują:

Alina Dauksza-Wisniewska, Marian Filar, Sławomir Jaskólski, Piotr Kurek, Stefan Melkowski, Edward Saliński.

Adres redakcji: 87-100 Toruń, ul. Gagarina 39, pok. 4 i 5, tel. 56 611 42 89, tel./fax 56 611 42 16

Opracowanie graficzne okładek: Edward Saliński
Opracowanie graficzne: Łukasz Aleksandrowicz, Adam Dobosz

Skład: Dariusz Żulewski

Druk: Wydawnictwo Naukowe UMK, ul. Gagarina 5, 87-100 Toruń, tel. 56 611-42-95, e-mail: wydawnictwo@umk.pl

© Wszelkie prawa zastrzeżone

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych, a także zastrzega sobie prawo do skracania i opracowywania artykułów oraz ich tytułów.

Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń i reklam.

Ogłoszenia wymiarowe – 1,5 zł za cm²

Dla osób związanych z UMK – 50% zniżki.

Serwis fotograficzny: http://glos.umk.pl/serwis_fotograficzny.html

Kronika rektorska

7.12. JM Rektor **A. Tretyn** wziął udział w obchodach Barbórki organizowanych przez Geofizykę.

7.12. Prorektorzy **D. Dziawgo** i **W. Duch** spotkali się z delegacją z Uniwersytetu Anhui w Chinach.

11.12. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w pierwszym posiedzeniu Rady Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii.

12.12. Prorektor **B. Przyborowska** wzięła udział w spotkaniu autorskim ks. dr. hab. Czesława Kustry, prof. UMK, poświęconym książce pt. „Kobieta i praca w koncepcji wychowawczej Jadwigi z Działyńskich Zamojskiej”.

12.12. Prorektor **A. Sokala** spotkał się z przewodniczącym Państwowej Komisji Wyborczej w Warszawie w sprawie porozumienia pomiędzy Centrum Studiów Wyborczych UMK a Państwową Komisją Wyborczą, dotyczącego utworzenia Platformy Edukacyjnej „Decyduję, więc głosuję”.

13.12. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w spotkaniu opłatkowym ze studentami.

13.12. Prorektor **D. Dziawgo** wzięła udział w konferencji podsumowującej projekt pn. Aktualizacja Regionalnej Strategii Innowacji, organizowanej przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego.

14.12. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w otwarciu polsko-rosyjskiego seminarium „Współczesne metody leczenia chorób układu moczowego”, współorganizowanego przez Szpital Uniwersytecki nr 2 w Bydgoszczy. Tego samego dnia wziął udział w spotkaniu świątecznym z pracownikami Collegium Medicum.

14–15.12. Prorektor **B. Przyborowska** uczestniczyła w posiedzeniu Uniwersyteckiej Komisji Akredytacyjnej w Ciężeniu koło Poznania.

17.12. JM Rektor i Prorektorzy uczestniczyli w posiedzeniach Komisji ds. Organizacji i Rozwoju Uniwersytetu oraz Komisji Budżetowej.

18.12. JM Rektor **A. Tretyn** i prorektor **D. Dziawgo** wzięli udział w spotkaniu opłatkowym organizowanym przez marszałka województwa kujawsko-pomorskiego Piotra Całbeckiego.

18.12. Prorektor **A. Sokala** uczestniczył w spotkaniu opłatkowym, które zorganizowało Studenckie Koło Naukowe Prawa Wyborczego „Elektor”.

19.12. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w spotkaniu rektorów uniwersytetów z minister nauki i szkolnictwa wyższego Barbarą Kudryką.

19.12. Prorektor **A. Sokala** spotkał się z Samorządem Doktorantów na spotkaniu opłatkowym.

19.12. Prorektor **D. Dziawgo** odebrała w Warszawie Nagrodę Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego.

20.12. Prorektor **D. Dziawgo** spotkała się z wiceministrami nauki i szkolnictwa wyższego, prof. Markiem Ratajczakiem i dr. hab. Jackiem Gulińskim.

20.12. Prorektor **J. Styczyński** spotkał się z Tomaszem Pieczką, dyrektorem Kujawsko-Pomorskiego Oddziału NFZ, z którym rozmawiał między innymi na temat kontraktowania usług dla szpitali uniwersyteckich.

20.12. JM Rektor **A. Tretyn** i prorektor **J. Styczyński** uczestniczyli w uroczystości jubileuszu 75-lecia Szpitala Uniwersyteckiego nr 1 im. dr. Antoniego Jurasza w Bydgoszczy.

21.12. Prorektor **J. Styczyński** uczestniczył w posiedzeniu Rady Ordynatorów Szpitala Uniwersyteckiego nr 1. Tego samego dnia wziął udział w spotkaniu świątecznym z pracownikami Szpitala Uniwersyteckiego nr 2 im. dr. Jana Bizieła w Bydgoszczy.

28.12. JM Rektor **A. Tretyn** uczestniczył w uroczystej sesji Rady Miasta Torunia z okazji 779. rocznicy lokacji miasta.

9.01. Prorektorzy **B. Przyborowska** i **A. Sokala** spotkali się z prodziekanami wydziałów UMK, by omówić sprawy dotyczące propozycji modernizacji sylabusu, organizacji nowych praktyk pedagogicznych dla specjalności nauczycielskich, informacji nt. projektu „Wzrost” oraz projektu powołania Studenckiego Towarzystwa Naukowego. (czy)

W światowym gronie

UMK, jako trzecia uczelnia wyższa w Polsce, dołączył do SAP University Alliances Program (UAP).

SAP UAP zrzesza około 1200 instytucji naukowych na całym świecie. Celem programu jest transfer wiedzy, szkolenia kadry naukowo-dydaktycznej oraz studentów, a także wspólne przedsięwzięcia badawcze. SAP AG udziela również bezpłatnych lub niskopłatnych licencji na użytkowanie swojego oprogramowania do celów edukacyjnych. W ramach tego typu licencji Wydział Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK prowadzi od 3 lat zajęcia dydaktyczne z wykorzystaniem systemu SAP ERP ECC 6.0. Doświadczenie to zaowocowało zaproszeniem UMK do akcesji w SAP UAP. Uzyskanie statusu uczelni stowarzyszonej w SAP University Alliances doszło do skutku również dzięki zaangażowaniu obecnych władz rektorskich UMK w finalizację umów międzynarodowych.

SAP UAP jest firmowany i dotowany przez największego na świecie producenta rozwiązań informatycznych wspierających zarządzanie organizacjami – firmę SAP AG. (w)

NCN z bliska

Dyrektor NCN, prof. Andrzej Jajszczyk był 10 stycznia gościem kolejnej odsłony projektu *Boomerang*. Tego samego dnia przewodniczący Rady NCN prof. Michał Karoński odpowiadał na czacie na pytania internautów. Organizatorem toruńskiego spotkania, podczas którego można było zobaczyć transmisję z tego wydarzenia, był inLAB UMK.

Tematyka spotkania dotyczyła m.in. składania grantów badawczych i ich rozliczania. Stało się ono również doskonałą okazją do tego, by dowiedzieć się, jak wygląda praca dyrektora NCN, ponieważ była zapewniona możliwość zadawania pytań.

Boomerang to spotkania z ludźmi biznesu i nauki, którzy chcą podzielić się swoimi doświadczeniami zdobytymi w instytucjach naukowo-badawczych oraz firmach rozwijanych na bazie własnych pomysłów i wynalazków. Odbývają się one w różnych miastach i jednocześnie są transmitowane do kilkunastu jednostek w całej Polsce: centrów transferu technologii, do uczelni i instytutów naukowych.

10 stycznia odbył się także czat z przewodniczącym Rady Narodowego Centrum Nauki prof. Michałem Karońskim dotyczący „Mechanizmów finansowania badań naukowych w Polsce”. Czat był organizowany przez Radę Młodych Naukowców (organ doradczy Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego RP) we współpracy z NCN. Naukowcy z całej Polski mogli zadawać pytania związane z finansowaniem badań i konkursów oferowanych przez Narodowe Centrum Nauki. (w)

Przygotowania do oceny parametrycznej

Z uwagi na zbliżający się czas nowej oceny parametrycznej jednostek naukowych za lata 2009–2012, Dział Nauki zdecydował się na zorganizowanie otwartego spotkania dla pracowników, którzy będą odpowiedzialni za przebieg parametryzacji w naszej uczelni. Spotkanie w dniu 12 grudnia 2012 r. poprowadził dr Dominik Antonowicz z Instytutu Socjologii UMK, członek Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych.

Zgodnie z przewidywaniami, spotkanie przyciągnęło liczne grono zainteresowanych z większości jednostek naszej uczelni. Dr Dominik Antonowicz przypomniał istotę działań Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych, zasady, na których odbywa się współpraca Komitetu z Ministerstwem Nauki i Szkolnictwa Wyższego, a także wyjaśnił najważniejsze przyczyny zmian w przepisach dotyczących procesu oceny jednostek.

Uczestnicy spotkania mogli m. in. poznać bliżej intencje ustawodawcy i zasady związane z tworzeniem Grup Wspólnej Oceny (GWO), w których opisywane będą jednostki. Do najważniejszych kryteriów przyporządkowywania jednostki do konkretnej GWO należą uprawnienia do nadawania stopni i tytułów naukowych w danych dziedzinach oraz dorobek naukowy pracowników. Tworzenie GWO ma umożliwić porównywalność osiągnięć i ich ocenę w odniesieniu do jednostek działających w podobnym obszarze naukowym. Poszczególne ośrodki oceniane będą bowiem przez porównania parami (na zasadzie każdy z każdym) w czterech podstawowych kategoriach: osiągnięcia naukowe i twórcze, potencjał naukowy, materialne efekty działalności naukowej oraz pozostałe efekty działalności naukowej. Jak zaznaczył dr Antonowicz, wyodrębnienie tych kategorii pozwoli na bardziej precyzyjną ocenę i dopasowanie kryteriów do specyfiki funkcjonowania jednostki, np. za materialne efekty działalności naukowej bardziej wnikliwie oceniane będą wydziały pracujące w obszarze nauk ścisłych i inżynierskich oraz nauk o życiu. Dodanie kategorii opisującej pozostałe osiągnięcia daje pole dla oceny eksperckiej, mniej zstandaryzowanej, ale umożliwiającej dowartościowanie najbardziej znaczących działań naukowych.

W związku z nadchodzącą oceną nie została wcześniej wyznaczona ogólna wartość, która jako „wartość progowa” decydowałaby o przypisaniu do konkretnej kategorii. Nie została także ustalona liczba, czy też procent jednostek, które przypadałyby na poszczególne kategorie. Decyzja o tym, jakie wartości punktowe uzyskane w ramach GWO pozwolą na zakwalifikowanie się do danej kategorii, zostanie podjęta, gdy znane już będą wyniki uzyskane przez jednostki. Takie rozwiązanie ma w przekonaniu MNiSW sprawić, że nie będzie miała znaczenia przypuszczalna znaczna przewaga punktowa instytutów badawczych nad uniwersytetami, gdyż nie będzie „limitu” jednostek z konkretną kategorią. Rozwiązanie to ma też zapobiec sytuacji, w której z góry wyznaczone kryteria punktowe spełni zbyt duża lub rażąco niska liczba jednostek. Mimo tych przesłanek etap ustalania progów punktowych dla jednostek wywołał znaczne poruszenie wśród zgromadzonych. Jak podkreślił prowadzący spotkanie dr Dominik Antonowicz, nie da się w tej sytuacji zapewnić idealnych rozwiązań.

Pytania stawiane podczas spotkania dotyczyły m. in. sposobu gromadzenia danych na temat wynagrodzeń wypłaconych pracownikom w ramach prac badawczo-rozwojowych. Uczestnicy spotkania otrzymali zapewnienie, iż przygotowanie danych na ten temat będzie zadaniem administracji centralnej UMK. Inne pytanie dotyczyło konieczności umieszczania w ankiecie stopni i tytułów autorów publikacji naukowych. Wiadomo już, iż dane te będą podawane na dzień składania aplikacji i prawdopodobnie nie będą miały przełożenia na ocenę punktową jednostki.

Pojawiły się także wątpliwości dotyczące interpretacji określenia „monograficzne artykuły opublikowane w czasopiśmie”, które zostało zawarte w §8 ust. 3 rozporządzenia Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego z dnia 13 lipca 2012 r. w sprawie kryteriów i trybu przyznawania kategorii naukowych jednostkom naukowym (Dz. U. poz. 877). Artykuły te nie będą bowiem wliczane do osiągnięć naukowych i twórczych jednostki naukowej. Prośba o ostateczną interpretację tego zapisu zostanie skierowana do naszego resortu.

Ważną informacją, która również była przedmiotem wątpliwości, jest kwestia punktowania artykułów ukazujących się w różnych latach, gdy zmieniały się listy czasopism punktowanych przez MNiSW. Artykuły, które ukazały się w roku 2009, punktowane będą według listy z 2009 roku, analogicznie artykuły z roku 2010 będą punktowane według listy z 2010 roku, natomiast teksty opublikowane w latach 2011–2012 punktowane będą według ostatniej listy, opublikowanej przez ministerstwo pod koniec grudnia 2012. Informacja ta budzi w środowisku badaczy bardzo duże emocje i zastrzeżenia do polityki informacyjnej MNiSW.

Poruszone zostało również zagadnienie sposobu ustalania liczby N pracowników jednostki. Wątpliwości wynikają ze zmiany przepisów dotyczących oświadczeń składanych przez naukowców o zaliczeniu ich do grona osób wykonujących prace badawczo-rozwojowe (oświadczenia te zbierane są dopiero od ubiegłego roku). Ministerstwo Nauki i Szkolnictwa Wyższego w odniesieniu do lat wcześniejszych poleca posługiwać się oświadczeniami pracowników o podstawowym miejscu pracy. Szczegółowe wytyczne na ten temat pojawiły się również na stronie naszego resortu w zakładce poświęconej najczęściej zadawanym pytaniom w sprawie oceny parametrycznej.

Proces oceny parametrycznej wiąże się z koniecznością wypełnienia ankiety w formie elektronicznej. Specjalnie dedykowana aplikacja będzie prawdopodobnie dostępna z końcem stycznia 2013 roku, a czas na jej wypełnienie upływie 31 marca tego roku. Wcześniej system zostanie przetestowany, m.in. przy udziale Wydziału Humanistycznego UMK. Dział Nauki planuje zorganizowanie kolejnego spotkania informacyjnego, gdy znane już będą pierwsze doświadczenia osób pracujących na testowej wersji aplikacji.

Przypomnijmy, że proces przyznawania kategorii ma przełożenie na prestiż jednostki i możliwości pozyskiwania środków finansowych w przyszłości. Warto pochylić się w tej chwili nad sprawą, aby w przyszłości nie znaleźć się w mało komfortowej sytuacji, jak to miało miejsce – w przypadku kilku naszych wydziałów – po poprzedniej ocenie.

Katarzyna Lis

Nadal w czołówce

Liceum Akademickie UMK zajęło II miejsce w rankingu na najlepszą szkołę ponadgimnazjalną w kraju. Tradycyjny ogólnopolski ranking opublikowały wspólnie magazyn „Perspektywy” oraz dziennik „Rzeczpospolita”. Pierwszą trójkę rankingu

oprócz naszego liceum tworzą zwycięskie LO nr XIV im. Polonii Belgijskiej we Wrocławiu oraz III LO z Oddziałami Dwujęzycznymi im. Marynarki Wojennej RP w Gdyni. W ocenie szkół brano pod uwagę 4 kryteria: sukcesy w olimpiadach (30%), wyniki matury – przedmioty obowiązkowe (25%), wyniki matury – przedmioty dodatkowe (40%), opinia akademicka (5%).

(w)

Dialog przede wszystkim

Z ks. prof. DARIUSZEM KOTECKIM, dziekanem Wydziału Teologicznego, o religii w szkole rozmawia Winicjusz Schulz

– Chodziłem na lekcje religii do salki katechetycznej, w kamienicy obok toruńskiej katedry Świętych Janów. A Książd Profesor?

– I ja chodziłem do salek katechetycznych – do kościoła Chrystusa Króla, a potem do kościoła Matki Bożej Królowej Polski.

– I co – źle tam było?

– Nie było źle, było inaczej. Ja bardzo miło wspominam swoje lekcje religii oraz swoich katechetów, mam zresztą z nimi kontakt do tej pory.

– Temat religii w szkołach powraca niczym bumerang. I to zwykle budząc spory, więc może lepiej było tak jak kiedyś – kto chciał się uczyć religii, ten szedł na katechezę do kościoła, kto nie – ten zostawał w domu. Dziś chodzenie lub niechodzenie to już akt światopoglądowej deklaracji. W małych miejscowościach może być z tym problem.

– Kwestia lekcji religii, która powróciła do szkół w roku 1991, jest tematem wykorzystywanym przez różne środowiska politycznie. Ale należałoby tu wprowadzić rozróżnienie między katechezą i lekcjami religii. Bardzo często nie jest to rozróżniane i w rezultacie pada pytanie: „jak można stawiać oceny za pobożność?!” Na lekcjach religii przekazuje się wiedzę, a każdy dyrektor szkoły może te lekcje hospitaować. Natomiast katecheza w dalszym ciągu odbywa się w salkach katechetycznych. Jest to katecheza sakramentalna. Kto chce na przykład przyjąć pierwszą komunię świętą, to oprócz chodzenia na lekcje religii musi uczestniczyć w spotkaniach w salkach katechetycznych. Podobnie jest z bierzmowaniem czy małżeństwem. Nauki przedmażeńskie to opieka Kościoła nad przyszłą parą. Są one obowiązkowe i również odbywają się w salkach katechetycznych. Tak więc z jednej strony mamy lekcje religii, czyli wiedzę, a z drugiej – katechezy sakramentalne.

– A może niektórzy katecheci mieszkają te dwie rzeczy?

– Zapewne tak bywa. My na Wydziale Teologicznym staramy się przygotowywać przyszłych katechetów do konfrontacji, do dyskusji z pytaniami ze strony młodzieży. Nie chodzi nam tylko o po-

bożnościowe regułki, ale i o rzeczywistą dyskusję na wszelkie tematy dotyczące religii, wiary, moralności itp.

– Ostatnio temat powrócił za sprawą sugestii, że matura z religii powinna być możliwa. Jako argumentu używa się na przykład nauki o tańcu – skoro z takiego przedmiotu można, to czemu nie z religii? Problem w tym, że nikt na maturze nie tańczy, ale wykazuje się jedynie wiedzą o tej dziedzinie. A zatem może nale-



Fot. Andrzej Romański

żałoby postulować nie maturę z religii, ale z religioznawstwa?

– Można postulować maturę z religii, bo na religii przekazywane są także elementy religioznawstwa, historii kościoła, teologii dogmatycznej czy moralnej. To wszystko związane jest z wiedzą. Egzamin z religii oczywiście dotyczyłby wyłącznie konkretnej wiedzy, a nie umiejętności kłęknięcia czy składania rąk. Ale do tego potrzebne byłoby odpowiednie przygotowanie.

– Nie można przecież wystawiać oceny z samej znajomości zasad wiary czy z żarliwości religijnej.

– Oczywiście, to byłaby wielka pomyłka. Dyrektor szkoły ma w każdym razie możliwość bardzo łatwego kontrolowania procesu wystawiania ocen z religii.

– No i chyba taka matura z religii musiałaby wiązać się z oddaniem całkowitego nadzoru nad nią świeckim władzom oświatowym. Bo to one decydowałyby o treściach, o testach maturalnych. Reguły musiałby być przecież takie same jak dla innych przedmiotów.

– Oczywiście, ale historia uczy, że tu nigdy nie było nieporozumień. Bez problemu Kościół mógłby wspólnie z władzami oświatowymi ustalić wszystko czarno na białym w procesie dialogu. Można dojść do rozwiązania, w którym pytania dotyczyłyby rzeczywiście wiedzy.

– Czyli wy dostarczylibyście ekspertów?

– Tak, bo są oczywiście w Kościele tacy eksperci, którzy zajmują się dydaktyką religii, którzy przygotowują podręczniki i programy nauczania, powszechnie zresztą znane.

– A co z religiami innymi niż rzymskokatolicka? Też mogłyby domagać się treści na swój temat w maturalnych testach.

– Tak. I te elementy o innych religiach są obecne na lekcjach religii. Uważam, że człowiek kulturalny powinien mieć taką wiedzę, aby prowadzić dialog z innymi kulturami, religiami – najpierw należy je poznać. Ważne jest oczywiście, aby była to wiedza neutralna, informująca, a nie oceniająca.

– Pytanie, czy takich treści jest wystarczająco dużo i czy są one przekazywane w sposób faktycznie neutralny.

– Chodzi o to, żeby przekazywać to, co wiemy o innych religiach, a naprawdę jest wiele znakomitych podręczników napisanych przez świetnych religioznawców.

– Czy oglądał Książd serial „Siła wyższa”?

– Nie.

– Tam jest świetny obraz współzycia braci z klasztoru katolickiego z buddystami, którzy się nawzajem od siebie dużo uczą.

– To jest na pewno ważne w dialogu, także międzyreligijnym. Nie możemy stawiać się na pozycji wyższej od drugiej strony, powinniśmy umieć słuchać.

– Czy teraz Kościół katolicki potrafi to robić lepiej niż kiedyś?

– Myślę, że tak. Sobór Watykański II bardzo wiele wniósł do dialogu między religiami. Później przyczynił się do tego Jan Paweł II, który m.in. odbył szereg spotkań z innymi religiami, a także napisał pamiętny list na światową niedzielę misyjną. Warto do niego wracać, złasz-

➔ cza w dzisiejszej silnie podzielonej Polsce, bo są w nim jasne wskazówki co do tego, jak powinien wyglądać dialog.

– O lekcjach religii różnie się mówi: że czasem młodzież je lekceważy, odrabia na nich zadania z innych przedmiotów, że katecheci się męczą, idąc na nie jak na zsyłkę. Nie każdy ma pedagogiczny talent, a gdy jeszcze trafi na niezbyt miłą klasę, to nieszczęście gotowe. Docierają do Księdza także takie sygnały?

– Owszem, docierają. Myślę jednak, że dotyczy to nie tylko lekcji religii. Na temat religii docierają do mnie także bardzo pozytywne sygnały, na przykład przy okazji wizyt duszpasterskich. Nie można w żadnym wypadku stosować uogólnień. Jeżeli ktoś jest dobrym pedagogiem, to sobie poradzi, zainteresuje młodzież – czy to będzie katecheta, czy inny nauczyciel przedmiotu, z którego ocena nie ma wpływu na promocję ucznia do następnej klasy. Nie wiem, czy sam dałbym sobie radę w klasie gimnazjalnej, bo do tego niezbędne są określone predyspozycje. Ze studentami jest zupełnie inaczej. Na moje wykłady ogólnouniwersyteckie przychodzą studenci różnych kierunków, którzy chcą zdobyć pewną wiedzę po to, żeby móc kształtować swój światopogląd, korzystając z wielu napływających do nich wiadomości z różnych źródeł.

– Teraz cytuję z tygodnika „Wprost”. Autor tej wypowiedzi uczył przez 7 lat religii, jest absolwentem Wyższej Szkoły Filozoficzno-Pedagogicznej u krakowskich jezuitów. Studiował także na Papieskiej Akademii Teologicznej i na UJ-ocie. „Cały czas spotykałem się z naciskami księży, żeby moje lekcje były czymś na kształt tresury katechetycznej. Jedyne co było dla nich istotne, to wykuć na pamięć katechizmu i uczestniczenie w obrzędach religijnych. Nie zgadzam się z tym, bo uważam, że uczeń powinien mieć dostęp do całościowej wiedzy religijnej, ponieważ tylko wtedy będzie mógł dokonać wyboru”. Teraz pan Aleksander już nie uczy, bo biskup uznał, że nie ma kwalifikacji. Chyba źle się stało?

– Trudno mi oceniać decyzję księdza biskupa, bo nie znam konkretów. Znowu mamy tu do czynienia z uogólnianiem, że księża chcą tego czy owego. W każdej placówce oświatowej jest obowiązek przekazywania pewnych treści programowych, czyli program nauczania. Ale sposób, w jaki on zostanie przekazany, zależy wyłącznie od nauczyciela, od jego przygotowania, od tego, czy jest dobrym pedagogiem.

– Można domniemywać, że ten pan jednak miał dobre przygotowa-

nie, biorąc pod uwagę uczelnię, które ukończył.

– Dobra uczelnia to nie wszystko, trzeba mieć jeszcze odpowiednie umiejętności pedagogiczne. Najważniejsze, aby młodzież po lekcji była poruszona, podnieksytowana, dyskutowała między sobą na dany temat, czyli należałoby zaskoczyć młodzież podczas lekcji, po prostu wbić kij w mrowisko, co spowoduje dyskusję na określony temat. Jeśli na lekcji nie padnie definitywna odpowiedź, młodzież będzie kontynuować dyskusję poza lekcjami religii. To jest jeden z możliwych kluczy do sukcesu.

– Co jeszcze można zrobić, aby lekcje religii były bardziej atrakcyjne dla dzisiejszej młodzieży?

– Ja nie jestem katechetą, ale myślę, że jest wiele metod dydaktycznych służących zainteresowaniu młodzieży danym przedmiotem. Myślę, że jedną z takich metod jest pokazanie rozmówcom, że są oni dla nas bardzo ważni, że ich lubimy.

– W innowacyjności, uatrakcyjnieniu zajęć nie pomaga chyba specyficzna podległość katechetów, bo w równej mierze są zależni od dyrektora, jak i proboszcza, biskupa. Ba, wielu katechetów nie jest przygotowanych do innej pracy.

– Jest to problem formacji stałej katechetów, która dotyczy wiedzy teologicznej, ale i formacji duchowej. Bardzo modne są obecnie różne kursy z duchowości, bo ludzie poszukują różnych treści w tym obszarze. Trzeba ludziom zaproponować mówienie o specyfice duchowości chrześcijańskiej. Myślę, że katechetom potrzebne są odpowiednie kursy. Jeżeli katecheta będzie się nieustannie rozwijał, to również jego relacje z proboszczem będą bardziej udane. Proboszczowie często od katechetów wymagają bardzo dużo, na przykład pracy „na drugim etacie” bez wynagrodzenia. Oczywiście budzi to sprzeciw, bo koledzy katechetów za nadgodziny dostają pieniądze. Jeśli jednak katecheta rozumie cel tych wszystkich dodatkowych zajęć, to nie ma konfliktu.

– Dla wielu katechetów prowadzenie lekcji religii to jest jedyny zawód, więc wówczas poprawne relacje z proboszczem są szczególnie ważne.

– Tak jest. Ale dzisiejsze czasy domagają się tego, żeby katecheta był wszechstronnie wykształcony. Jeśli ktoś chciałby ukończyć inny kierunek, skończyć studia podyplomowe, to mógłby również uczyć innego przedmiotu. Myślę, że takich katechetów jest wielu.

– W dyskusji o religii w szkole padają często najcięższe argumenty,

zarówno ze strony zwolenników, jak i przeciwników takiego rozwiązania. Ci pierwsi jakiegokolwiek zmiany gotowi są poczytywać jako atak na Kościół, religię, a brak zgody na religię na maturze za przejaw dyskryminacji; ci drudzy z kolei mówią, że naruszony jest rozdział państwa od Kościoła, że katechezy kosztują rocznie polskich podatników 1,3 mld złotych, a przecież przed laty przy wprowadzaniu religii do szkół obiecywano, że nie będzie to się wiązało z kosztami. Czy może istnieć jakakolwiek droga porozumienia?

– Droga do porozumienia jest zawsze. Dialog – coś, co w naszej rozmowie już padło – odgrywa kluczową rolę. Aby dobrze prowadzić dialog, trzeba się najpierw dobrze poznać. Przeszkodą jest prezentowanie Kościoła jako obłąconej twierdzy. Może wybrzmiewa to w kazaniach, w wypowiedziach ludzi Kościoła, ale także osób świeckich. Przekaz bywa taki, że nam się ciągle coś należy. Wobec tego jeżeli ktoś czegoś nam nie daje, to na pewno chce nas prześladować. Trzeba wsłuchiwać się w prawdziwe argumenty, trzeba nauczyć się merytorycznie dyskutować. Religia powinna też być traktowana jako dobro wspólne, ponieważ lekcje religii są wielką szansą kształtowania pewnej mentalności i moralności opartej na wyrzeczeniu, na bezinteresownej służbie drugiemu człowiekowi. Zapewne wielu uczestników dzisiejszych politycznych batalii chodziło na lekcje religii, ale albo były to słabe lekcje, albo oni niewiele z nich wynieśli.

– Spróbujmy dokonać bilansu zysków i strat. Religia – gwoździł jasności – powróciła do polskich szkół ponad 20 lat temu. Towarzyszyło temu przekonanie, że oto po latach PRL-u dokonana się sprawiedliwość dziejowa. Jakie zatem są owe zyski i straty? I czy warto było?

– Na pewno te 22 lata powinny pobudzić nas do rachunku sumienia. Jest wiele pozytywów, ale są i negatywy. Te ostatnie są związane z tym, że nie byliśmy odpowiednio przygotowani do wprowadzenia religii do szkół. Był to raczej symbol zadośćuczynienia za to wszystko, co Kościół wycierpiał od komunizmu w Polsce. Gdybyśmy zbadali poziom wiedzy religijnej po tym okresie, to powiemy, że powinien on być wyższy, niż jest i niż był po lekcjach w salkach katechetycznych. To jest problem i wyzwanie dla katechetów. Uważam, że lekcje religii są rzeczywiście potrzebne młodzieży. Jeżeli zostaje dostarczona wiedza o tym, w co wierzymy, w co wierzą inni, w jaki sposób kształtować swoje relacje z innymi, to może to być coś bardzo fascynującego.

– Dziękuję za rozmowę.

Nauka z biznesem

Z MAGDALENĄ JÓŻWIK, dyrektorem inLab na UMK, rozmawia Winicjusz Schulz

– 10 grudnia ubiegłego roku zaczęliście działalność. Zapewne niektórzy z naszych Czytelników o inLab już słyszeli. Nazwa jest dość tajemnicza – wytłumaczmy zatem wszystkim, co to takiego i czym będziecie się zajmować.

– To jest innowacyjne laboratorium współpracy nauki i biznesu. Naszym podstawowym zadaniem będzie marketing usług badawczych. Będziemy zbierać od przedsiębiorstw informacje dotyczące zapotrzebowania na projekty badawcze, a z drugiej strony będziemy konstruować ofertę uczelni dla biznesu na bazie realizowanych tematów naukowych. Przynajmniej jeden z trzech pracowników będzie musiał być zawsze poza biurem – na spotkaniach z naukowcami lub przedsiębiorcami.

– Naukowcy bardziej pomogą przedsiębiorcom czy przedsiębiorcy naukowcom? Oczywiście idealna równowaga byłaby najlepszym rozwiązaniem. Czy jednak uda się ją osiągnąć?

– Myślę, że skorzystają obie strony. Niektóre przedsiębiorstwa mają swoje działy badawczo-rozwojowe, ale mało kto chce w nie inwestować. Jeśli ktoś taki potrzebuje konkretnej ekspertyzy, a zadanie wykracza poza możliwości takiego działu, wówczas my możemy pomóc. Korzyść dla naukowców to potwierdzenie, że ich badania są potrzebne w praktyce. Oczywiście nie może to dotyczyć przedstawicieli wszystkich dziedzin nauki.

– Będziecie takim ogniwem pośredniczącym i gwarantującym obu stronom, że ta współpraca może przynieść wiele korzyści. Z pierwszych doświadczeń, co wynika, kogo łatwiej pozyskać do współpracy – biznesmenów czy naukowców?

– Myślę, że biznesmenów. Kiedy dostajemy konkretne pytanie, czy uczelnia mogłaby zrealizować projekt, który rozwiązałby pewien problem w przedsiębiorstwie, i mamy kilka pierwszych typów co do uczonych, którzy mogliby się tego podjąć, to nasi pracownicy

owszem, deklarują, że taką tematyką się zajmują, ale zastrzegają, że mają obciążenia dydaktyczne, są zajęci realizacją grantów itd. Krótko mówiąc, byliby zainteresowani, ale nie mają czasu. Zresztą te problemy przedsiębiorców są bardzo różne. Nie wszystkie wymagają angażowania naukowców, nie-



Fot. Andrzej Romański

które można rozwiązać, kupując zwykłą usługę dostępną na rynku.

– Jeśli mówimy o pozyskiwaniu stron do współpracy, jakie argumenty mogą się okazać najbardziej skuteczne – finanse? Wiadomo, każdy chce zarobić.

– Przedsiębiorcy są skłonni udzielać zleceń komercyjnych. Oczywiście, naukowcy są zainteresowani dodatkowymi wynagrodzeniami, a przedsiębiorcy — rzeczywistym efektem ekonomicznym rozwiązania problemu. Jest też dodatkowy motywator finansowy w postaci środków unijnych kierowanych na pobudzanie współpracy między nauką i biznesem. Sądzę jednak, że ważniejsze jest usuwanie barier mentalnych, bo oba środowiska obawiają się niemożliwości porozumienia, wynikającej z podstawowych różnic pojęciowych, różnic w kulturach organizacyjnych, dyscyplinach czasowych itp.

– Być może jest to kwestia tylko przełamania pierwszych lodów?

– Mam doświadczenia ze spotkań z naukowcami, którzy wiedzą, z jakimi firmami mogliby współpracować albo w jakich firmach może istnieć zapotrzebowanie na ich usługi. Z drugiej strony okazuje się, że ci przedsiębiorcy dobrze znają nie wydziały czy instytuty, ale konkretnych pracowników uniwersytetu zajmujących się interesującymi tych biznesmenów obszarami nauki, bo spotykają się z nimi choćby na konferencjach branżowych. Niektóre z tych firm są zresztą dostawcami unikatowego sprzętu badawczego. W każdym razie pojawia się wiele pomysłów na wspólne przedsięwzięcia, ale barierą okazuje się brak podmiotu chętnego do przyjęcia odpowiedzialności za dyscyplinę czasową, dokumentację, porządek w finansach itp. Właśnie my jesteśmy gotowi zająć się tymi kwestiami.

– Przez długi czas te dwa światy: biznes i nauka wprowadziły korzystać z siebie wzajemnie, ale funkcjonowały trochę obok siebie. Dla naukowca wygodniejsze może być zamknięcie się we własnym laboratorium i badanie tego, co w danym momencie go najbardziej pasjonuje; dla biznesmena także wygodne może być sięganie po rozwiązania, patenty już istniejące. A ostatecznie niemal wszystko można kupić... w Chinach.

– Mam przykład tego, czego nie można kupić od Chińczyków, a co będzie realizowane z udziałem Wydziału Chemii UMK. Pewna firma potrzebowała opracowania technologii pozyskiwania energii z alternatywnego źródła, a konkretnie chciała przetwarzać odpady plastikowe na olej opałowy. Co prawda na rynku funkcjonują już gotowe rozwiązania: jedno niemieckie, zdecydowanie za drogie, i jedno chińskie (kilkanaście razy tańsze od niemieckiego), którego skuteczność niestety trudno jest potwierdzić. Nasza kooperacja ma doprowadzić do wypracowania technologii niezawodnej i niedrogiej.

– No to przejdźmy właśnie do szczegółów. Pierwszych przedsiębiorców zainteresowanych współ-

➔ **pracą z uniwersytetem już macie. Kogo, w jakich dziedzinach? Co wynika z pierwszych rozmów? Na co przede wszystkim biznesmeni liczą?**

– Pierwsze pomysły są kierowane do jednostek laboratoryjnych — zajmujących się chemią, biologią, naukami medycznymi. Są to firmy głównie produkcyjne, na przykład z branży spożywczej, które chcą badać zagadnienia związane z oddziaływaniem istniejących już produktów na przykład na ludzkie zdrowie. Zapewne w efekcie przełoży się to na komunikat marketingowy.

– Ale może i na doskonalenie produktu?

– Na pewno. Chcę jednak dodać, że współpraca z przemysłem może dotyczyć nie tylko laboratoriów, ale i na przykład socjologów albo specjalistów od rozwiązań marketingowych czy organizacyjnych.

– A jaki sektor gospodarki reprezentują firmy, które się z Państwem kontaktują?

– Najczęściej jest to branża spożywcza, ale mamy też firmę produkującą sprzęt medyczny, wykorzystywany w Collegium Medicum. To mała firma, która jest jednak unikatowym w skali świata dostawcą tego typu sprzętu. Udoskonalenie produktu może zaowocować bardzo ciekawymi efektami.

– Mamy już zresztą doświadczenia z wynalazkiem z UMK kupionym przez firmę Optopol, a następnie przejętą przez Canon. A zatem już miały miejsce sytuacje, kiedy rozwiązania z naszej uczelni wywierały wpływ na gospodarkę światową.

– Oczywiście. Chciałabym jeszcze dodać, że mamy zapytania związane z wzornictwem przemysłowym. W tym obszarze dobrze by było, gdyby swoje możliwości intensywniej eksponował Wydział Sztuk Pięknych.

– Mogę domyślić się, że największym zainteresowaniem przedsiębiorców będą cieszyć się przedstawiciele nauk ścisłych, doświadczalnych, na przykład chemicy, biologowie, biotechnologowie, fizycy, informatycy. Z jednej strony niebagatelną rolę odgrywa tu poziom uprawianej nauki, ale z drugiej także świetnie wyposażone laboratoria, na które wiele firm po prostu nie byłoby stać.

– Tak jest, ale chyba nic w tym złego, bo przedsiębiorstwo może koncentrować się na innych obszarach biznesu, gdy uczelnia koncentruje się na działalności badawczej. Jedno z drugim można skojarzyć.

– A jak w tym wszystkim plasować się będzie Interdyscyplinarne Centrum Nowoczesnych Technologii, które lada moment ruszy na UMK – ono także z założenia ma zajmować się supernowoczesną nauką, ale w kontekście rozwiązań przydatnych dla gospodarki. Centrum i inLab to naturalni partnerzy czy ... konkurencja?

– Naturalni partnerzy, ale w przyszłości. Bo po pierwsze musimy poczekać na wyposażenie Interdyscyplinarnego Centrum Nowoczesnych Technologii. Po drugie Centrum ma założone konkretne długofalowe tematy badawcze, więc nie wiadomo, czy zagadnienia zgłaszane do inLab będą się wpisywać w tę tematykę. Natomiast docelowo, w dłuższej perspektywie, jest to dla nas partner idealny ze względu na poziom nowoczesności wyposażenia, a także zbieżność celu, czyli spożytkowanie efektów pracy w gospodarce.

– Można przypuszczać, że znajdą się także ciekawe propozycje współpracy dla ekonomistów, socjologów, prawników. Jakiego typu mogą to być propozycje?

– Jeśli chodzi o prawników, mamy bardzo wiele sygnałów dotyczących potrzeb w zakresie doradztwa w obszarze handlu CO₂, który nie jest jeszcze dokładnie uregulowany, przedsiębiorstwa działające w nowych niszach bardzo potrzebują takich usług.

– Zapewne braki w uregulowaniach prawnych dotyczą też takich dziedzin jak energia odnawialna czy gaz łupkowy. Te dziedziny są chyba interesujące dla przedsiębiorców?

– Na pewno. Jest też jednak kwestia prawa zamówień publicznych, która dotyczy zdecydowanie szerszego grona przedsiębiorców. Podobnie jest ze sprawą optymalizacji działalności od strony podatkowej.

– A co z socjologami?

– Oni są przewidywani jako członkowie zespołów interdyscyplinarnych. Choćby w projektach dotyczących żywności – socjolog byłby potrzebny do zbadania, w jaki sposób formułować przekaz marketingowy w zależ-

ności od adresatów. W takim zespole oczywiście mieliby do wykonania zadania także ekonomiści.

– A może jeszcze ktoś z Wydziału Sztuk Pięknych do zaprojektowania opakowania?

– Wtedy to już sukces będzie mурwany.

– A co z reprezentantami nauk humanistycznych? Macie jakieś pomysły na ich współpracę z biznesem?

– Mamy na uczelni przykład. Jest firma, która uczy, jak rozwijać możliwości kreatywnego myślenia. W dalszej kolejności można myśleć o zajęciach z dziećmi, o uczeniu dykcji, elokwencji, publicznych wystąpieniach i wszystkich innych umiejętnościach ważnych w biznesie.

– A co z filozofami czy etykami?

– Dla etyków jest sporo pracy. W wielu firmach czy stowarzyszeniach branżowych powstają kodeksy etyczne, często bez fachowej konsultacji. Nasi etycy deklarują zresztą usługi doradcze w tym zakresie.

– Na koniec pytanie o wymierne korzyści dla obu stron: biznes otrzyma dostęp do nowoczesnych technologii, rozwiązania technologicznych problemów pozwalające udoskonalić wyrób, wdrożyć nowość do produkcji itd., nauka bardziej praktyczny wymiar. Czy towarzyszyć temu będą np. certyfikaty typu „testowane na UMK”, „produkt oparty o technologię opracowaną przez naukowców UMK”?

– „Testowane na UMK” – świetny pomysł! Przyznam, że o tym nie pomyślałam.

– Czy ci naukowcy, którzy zaangażują się we współpracę z przemysłem, odczują to w sposób znaczący we własnym portfelu?

– Na pewno odczują, aczkolwiek co dla kogo będzie znaczące – nie wiem. Mogę powiedzieć, że przedsiębiorcy dobrze wiedzą, dlaczego chcą korzystać ze wsparcia UMK, i powiem szczerze, że dla nich cena nie jest tematem pierwszoplanowym. Oni bardziej interesują się zapewnieniem jakości i odpowiadzią na pytanie, czy naukowcy będą skłonni zaangażować się w ich projekt. Cena jest dalszym kryterium.

– Dziękuję za rozmowę.

Laboratorium Idei



Fot. Andrzej Romański

Dr Marcin Kilanowski z Wydziału Humanistycznego wziął udział w Prezydenckim Seminarium Eksperckim na temat postaw obywatelskich Polaków w kontekście integracji europejskiej. 8 stycznia w Pałacu Prezydenckim w Warszawie adiunkt z Instytutu Filozofii UMK wygłosił wykład pt. „Edukacja w służbie współczesnej demokracji. Jak uczyć dziś postaw obywatelskich i patriotycznych?”.

Seminarium odbyło się w ramach Laboratorium Idei

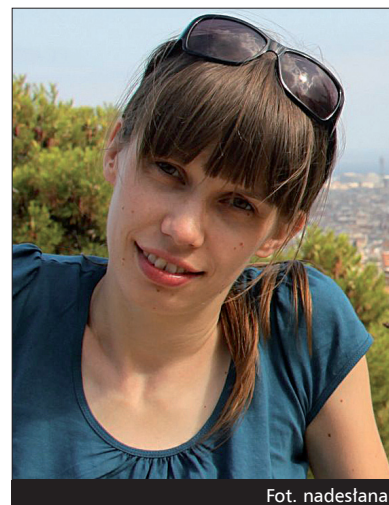
– Prezydenckiego Programu Eksperckiego, który skupia ekspertów przy Kancelarii Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, koncentrujących swoje działania na obszarach szczególnie ważnych z perspektywy urzędu Prezydenta RP: polityce zagranicznej i bezpieczeństwie, państwie wspierającym rozwój oraz nowoczesnym patriotyzmie. Eksperci realizują własne projekty, istotne w kontekście potrzeb modernizacyjnych kraju, i pełnią funkcje konsultacyjno-doradcze. Laboratorium Idei – Prezydencki Program Ekspercki stanowi interdyscyplinarną platformę wymiany doświadczeń, otwartą na dialog i przełamywanie schematów w celu wypracowywania innowacyjnych rozwiązań. Odpowiada na potrzebę refleksji nad długofalowymi procesami ekonomicznymi, politycznymi i kulturowymi, które wpłyną będą na polskie społeczeństwo w wieloletniej perspektywie. Misją Laboratorium jest wsparcie eksperckie Kancelarii Prezydenta RP w pracy na rzecz modernizacji kraju i kreowania debaty publicznej. (w)

Nagroda od premiera

Dr Joanna Kułaga-Przymus z Wydziału Matematyki i Informatyki otrzymała Nagrodę Prezesa Rady Ministrów. Nagroda została przyznana za wyróżnioną rozprawę doktorską za rok 2011 – *Własności ergodyczne i spektralne potoków specjalnych nad obrotami i przekładaniami odcinków*.

Prestiżowe nagrody Prezesa Rady Ministrów przyznawane są za działalność naukową w trzech kategoriach: za wybitne osiągnięcia naukowe, wysoko ocenione osiągnięcia będące podstawą nadania stopnia naukowego doktora habilitowanego oraz wyróżnione rozprawy doktorskie.

Dr Joanna Kułaga-Przymus jest adiunktem na Wydziale Matematyki i Informatyki UMK w Toruniu. Zajmuje się układami dynamicznymi, a dokładniej – teorią ergodyczną. Jej zainteresowania koncentrują się wokół problemów klasyfikacyjnych oraz teorii spektralnej potoków (w tym potoków na powierzchniach, potoków specjalnych i potoków gaussowskich). Jest autorką i współautorką kilku publikacji w czasopiśmie o zakresie międzynarodowym. (w)



Fot. nadesłana

Z żałobnej karty

Prof. Andrzej Bielski

W wieku 74 lat zmarł Andrzej Bielski, emerytowany profesor fizyki UMK. Był współtwórcą toruńskiej szkoły doświadczalnego badania oddziaływań międzyatomowych w gazach, wieloletnim kierownikiem Pracowni Pokazów Fizycznych, pasjonatem nauki i historii fizyki. Jako badacz i nauczyciel akademicki wniósł twórczy wkład w rozwój fizyki atomowo-molekularnej.

Prof. Bielski urodził się w 1939 r. Z UMK związany był przez całe swoje życie zawodowe: w roku 1960 ukończył studia magisterskie na kierunku fizyka, 8 lat później obronił doktorat. Promotorem obu prac był prof. Aleksander Jabłoński. Habilitował się w 1979 r. W roku 1992 otrzymał tytuł profesora zwyczajnego.

Był współautorem książki (napisanej z prof. Józefem Szudym) pt. „Aleksander Jabłoński (1898–1980). Fizyk, muzyk, żołnierz” poświęconej postaci tego wybitnego naukowca i twórcy toruńskiej szkoły fizyki. (w)



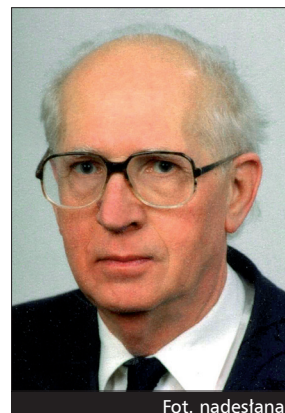
Fot. Andrzej Romański

Prof. Wiesław Lang

31 grudnia 2012 r. w wieku 84 lat zmarł Wiesław Lang, ceniony teoretyk prawa, emerytowany profesor UMK.

Wiesław Lang urodził się w 1928 r. we Lwowie. W 1951 r. ukończył studia prawnicze na Uniwersytecie Jagiellońskim, tam także obronił doktorat i uzyskał habilitację. W 1965 r. przeniósł się na Uniwersytet Mikołaja Kopernika, obejmując funkcję kierownika Katedry Teorii Państwa i Prawa na Wydziale Prawa i Administracji. W latach 1965–1969 był prodziekanem Wydziału. Tytuł naukowy profesora uzyskał w 1987 r. Z UMK związany był do końca swojej pracy zawodowej – na emeryturę przeszedł w 1998 r.

Profesor Wiesław Lang zajmował się teorią i filozofią prawa, był m.in. autorem podręcznika „Teoria państwa i prawa”, monografii „Prawo i moralność” i „Prawne problemy ludzkiej prokreacji”. Należał do polskich i zagranicznych towarzystw naukowych, był stypendystą i wykładowcą na uczelniach w Niemczech, Wielkiej Brytanii, Stanach Zjednoczonych, Włoszech i Australii. (w)



Fot. nadesłana

Z posiedzenia Senatu

Rozpoczynając ostatnie w roku 2012, a zarazem przedświąteczne posiedzenie Senatu, rektor prof. Andrzej Tretyn ogłosił swoją decyzję o wykupie od Polskich Kolei Państwowych zniżek na przejazdy dowolną klasą dla zainteresowanych pracowników Uniwersytetu.

Rektor podziękował radcy prawnemu, mec. Januszowi Mikolajewskiemu za 33 lata pracy na UMK. W gronie członków Senatu rektor powitał nową kanclerz UMK, mgr Justynę Morzy oraz dwie przedstawicielki studentów: Darię Wieczorek (zastąpiła Artura Stochlę) oraz Annę Goszczyńską (w miejsce Huberta Pińczaka).

Rektor poinformował, że w dniu obrad Senatu wydał zarządzenie w sprawie gromadzenia i udostępniania przez Bibliotekę Uniwersytecką elektronicznych wersji materiałów naukowych i dydaktycznych stworzonych przez pracowników UMK, w którym powołuje się elektroniczne repozytorium instytucjonalne o nazwie rUM@K. Rektor zaapelował do wszystkich pracowników o umieszczanie w tam prac naukowych oraz materiałów dydaktycznych, co powinno zaowocować zwiększeniem liczby cytowań publikacji pracowników UMK, a tym samym poprawą notowań Uniwersytetu w rankingu Webometrics. Takie efekty przyniosło w każdym razie uruchomienie podobnego repozytorium na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu.

Prorektor ds. studenckich i polityki kadrowej prof. Andrzej Sokala ogłosił wyniki konkursów ministerstwa nauki i szkolnictwa wyższego oraz ministerstwa zdrowia o stypendia dla studentów i doktorantów. Jeśli chodzi o stypendia studenckie, w części toruńskiej na 78 złożonych wniosków przyznano 12 stypendiów, a w części bydgoskiej na 22 wnioski przyznano 6 stypendiów. Jeśli chodzi o doktorantów, w części toruńskiej na 62 złożone wnioski przyznano 9 stypendiów, natomiast w części bydgoskiej złożono tylko 5 wniosków i nikt nie uzyskał stypendium.

Prorektor ds. badań naukowych i informatyzacji prof. Włodzisław Duch po raz kolejny zwrócił uwagę na zbliżający się proces oceny parametrycznej jednostek naukowych za lata 2009–2012. Tej sprawie poświęcone było niedawne spotkanie z dr. Dominikiem Antonowiczem z Instytutu Socjologii, członkiem Komitetu Ewaluacji Jednostek Naukowych. Kolejne spotkanie Dział Nauki zaplanował na koniec stycznia 2013 r.

Pełnomocnik rektora ds. organizacji wydziału zamiejscowego UMK w Grudziądzu prof. Włodzimierz Karaszewski podziękował za uczestnictwo w koncercie charytatywnym, podczas którego zbierano pieniądze na pomoc dla podopiecznych Domu Pomocy Społecznej w Grabiu.

Senatorowie pozytywnie zaopiniowali wniosek o mianowanie prorektora ds. Collegium Medicum, prof. dr. hab. Jana Styczyńskiego z Wydziału Lekarskiego na stanowisko profesora zwyczajnego, a także wnioski o zatrudnienie na stanowisku profesora nadzwyczajnego w UMK, jako podstawowym miejscu pracy, na podstawie umowy o pracę na okres pięciu lat dwóch pracowników Wydziału Sztuk Pięknych: dr. hab. Krzysztofa Mazura oraz dr. hab. Roberta Rogala.

Senat przyjął uchwałę w sprawie zmiany planu rzeczowo-finansowego Uniwersytetu na 2012 r. Budżet został uchwalony w maju 2012 r., a grudniowa aktualizacja została oparta o dane z października. Zgodnie z nimi, część toruńska Uniwersytetu poprawiła wynik o 0,5 mln zł, a część bydgoska o 1 mln zł. Nie oznacza to jednak, że plan jest optymistyczny, bo zakłada łączną stratę przekraczającą 16 mln zł, a jest to już z pewnością wielkość bardzo bliska rzeczywistego wykonania budżetu.

Dwie kolejne przyjęte uchwały dotyczą modernizacji obiektów Wydziału Chemii oraz Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska (tzw. starej biologii). Do inwestycji dojdzie, jeśli resort nauki przyzna na nie środki.

Mimo problemów technicznych, które uniemożliwiły wyświetlenie slajdów, kierownik Działu Rekrutacji i Spraw Studenckich

mgr Bogumiła Sąsiada przedstawiła informację o przebiegu rekrutacji na rok akademicki 2012/2013. Nabór na studia stacjonarne był podobny jak przed rokiem, czyli dobry. Utrzymała się niestety spadkowa tendencja, jeśli chodzi o liczbę osób zainteresowanych studiowaniem w trybie niestacjonarnym kierunków oferowanych w części toruńskiej. Słabo wypadła też rekrutacja w ośrodku UMK w Grudziądzu. W efekcie uruchomiono tam tylko dwa kierunki na studiach stacjonarnych, a planowano cztery (plus dwa na studiach niestacjonarnych). Prorektor prof. Andrzej Sokala stwierdził, że negatywnych tendencji nie da się powstrzymać bez znaczącego umiędzynarodowienia studiów, co wymaga zdecydowanej poprawy oferty studiów anglojęzycznych.

Uchwała przyjęta w kolejnym punkcie dotyczy ustalenia liczby studentów studiów stacjonarnych UMK finansowanych z budżetu państwa na poszczególnych kierunkach studiów w roku akademickim 2012/2013. Zawiera ona następujące wielkości: w kampusie bydgoskim – 3939, w kampusie toruńskim – 20 139.

W dwóch dalszych uchwałach zatwierdzono wzory dyplomów nadania stopnia doktora oraz wzory dyplomów nadania stopnia doktora habilitowanego na UMK i określono wzory dyplomów ukończenia studiów wyższych, wzór świadectwa ukończenia studiów podyplomowych, wzór świadectwa ukończenia kursu kształcącego i wzór zaświadczenia ukończenia szkolenia na UMK.

W następnym punkcie uchwalono Regulamin Studium Praktycznej Nauki Języków Obcych. W dalszej części doszło do zatwierdzenia zarządzenia w sprawie przekształcenia Studium Wychowania Fizycznego i Sportu w Toruniu w Uniwersyteckie Centrum Sportowe. Już na przełomie lutego i marca 2013 r. nowe obiekty sportowe mają zostać oddane do użytku.

Kolejna uchwała dotyczyła wyrażenia zgody na ustanowienie na rzecz ENEA Operator Sp. z o.o. służebności przesylu na nieruchomości UMK zlokalizowanej w Bydgoszczy. Było to konieczne dla podłączenia do sieci energetycznej budowanego domu studenckiego w Bydgoszczy.

Senatorowie wyrazili zgodę na sprzedaż nieruchomości zabudowanej przy ul. Asnyka 2, 2A w Toruniu. Znajdujący się tam budynek, do niedawna użytkowany przez Wydział Nauk Pedagogicznych, nie jest specjalnie funkcjonalny, natomiast atrakcyjna jest lokalizacja działki. Jest to już drugie podejście do sprzedaży, bo przy cenie wywoławczej 4,7 mln zł nikt nie wyraził zainteresowania zakupem. Obecnie Uniwersytet oczekuje kwoty 3,4 mln zł, która lepiej odzwierciedla aktualną wartość rynkową oferowanej nieruchomości.

W ostatniej uchwale Senat wyraził zgodę na zawarcie przez rektora UMK umowy o współpracy bilateralnej, obejmującej studia doktoranckie w zakresie nowoczesnych metod fizyki w badaniach środowiska naturalnego, z Drugim Uniwersyteciem w Neapolu.

Dziekan Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania prof. Józef Stawicki wygłosił oświadczenie, w którym wyraził dezaprobatę wobec sposobu informowania władz wydziałowych o mechanizmach naliczania wyrównawczych kwot dla pracowników, którzy otrzymywali wynagrodzenia niższe od stawek minimalnych wchodzących w życie z początkiem roku 2013. Do wyrównań zaliczono, bez wiedzy władz Wydziału, dodatki przyznane przez dziekana za realizację dodatkowych czynności. Dziekan Wydziału Prawa i Administracji prof. Tomasz Justyński zgodził się, że lepiej byłoby przeprowadzić całą operację w taki sposób, aby dodatki dziekańskie były dodatkami rzeczywistymi, a więc niezależnymi od wyrównań wynikających z regulacji ogólnych.

Na zakończenie obrad rektor prof. Andrzej Tretyn złożył wszystkim świąteczne życzenia i zaprosił do wysłuchania kolęd i piosenek bożonarodzeniowych w wykonaniu Chóru Akademickiego.

Sławomir Jaskólski

W 100-lecie urodzin prof. Leonarda Torwirta

Malarz, konserwator, scenograf

28 listopada 2012 roku odbyły się w Toruniu uroczystości związane z setną rocznicą urodzin prof. Leonarda Torwirta – malarza, scenografa, konserwatora zabytków oraz pracownika Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Twórczość artystyczna, konserwatorska, a także działalność naukowa i dydaktyczna prof. Leonarda Torwirta, znaczące w skali ogólnopolskiej, do tej pory nie doczekały się pełnego wyeksponowania i całościowego opracowania.

Profesor związany był z toruńską uczelnią od początku jej powstania. Należał do grona organizatorów i pierwszych pracowników Sekcji, a potem Wydziału Sztuk Pięknych UMK. Kierował pracownią, a potem Katedrą Technologii i Technik Malarskich. Na Wydziale Sztuk Pięknych stworzył artystyczno-technologiczny kierunek, na którym kształcili się konserwatorzy malarstwa ściennego, sztalugowego oraz rzeźby polichromowanej. Profesor prowadził nowatorskie badania budowy dzieł sztuki oraz materiałów stosowanych do ich konserwacji. Prof. Torwirt zainicjował interdyscyplinarny system kształcenia konserwatorów dzieł sztuki i nadał kierunek rozwoju tzw. toruńskiej szkole konserwatorskiej. Był wykonawcą wielu prac malarskich, w tym technologicznych kopii obrazów sztalugowych. Jako scenograf przez wie-

le lat współpracował z toruńskimi scenami, głównie z Teatrem im. W. Horzycy. W Toruniu znajdują się polichromie ścienne autorstwa prof. L. Torwirta: w barokowym kościele Świętych Piotra i Pawła na Podgórzu (współpraca – żona Anna Torwirt) oraz w prezbiterium kościoła akademickiego OO. Jezuitów (współpraca – prof. Jerzy Hoppen). W latach 1954–1957 prof. Torwirt był prodziekanem Wydziału Sztuk Pięknych, a w latach 1958–1960 dziekanem Wydziału.

Z okazji przypadającej w listopadzie rocznicy Muzeum Okręgowe w Toruniu przy współudziale Wydziału Sztuk Pięknych zorganizowało w Ratuszu Staromiejskim wystawę monograficzną *Leonard Torwirt (1912–1967) – artysta malarz, konserwator zabytków* w ramach muzealnego cyklu prezentacji wybitnych osobowości artystycznych Torunia i regionu, zasłużonych dla lokalnego środowiska kulturalnego i naukowego. Wydawcą okolicznościowego katalogu wystawy było Stowarzyszenie Przyjaciół Wydziału Sztuk Pięknych. Wystawa, którą można oglądać do 10 lutego 2013 roku, ukazuje szeroką działalność Profesora: różnorodne prace artystyczne – obrazy olejne, rysunki, projekty scenograficzne, kopie, m.in. obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej oraz portretu Mikołaja Kopernika. Jednocześnie odtworzono warsztat



Fot. archiwum rodzinne prof. Torwirta

pracy Profesora, wykorzystując wiele sprzętów, urządzeń i przedmiotów z lat 50–60. ubiegłego stulecia, pochodzących ze zbiorów prywatnych córki – Anny Marii Torwirt, z zasobów Instytutu Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa UMK oraz Muzeum Okręgowego w Toruniu.

Otwarcie wystawy poprzedziła uroczysta sesja zorganizowana w Sali Mieszczańskiej Ratusza Staromiejskiego. Sesja

Leonard Waldemar Torwirt, syn Wilhelma i Pauliny z Romejków, urodził się 28 listopada 1912 r. w Wilnie. W latach 1927–1931 uczył się w wileńskiej Szkole Rzemiosł i Przemysłu Artystycznego, kierowanej przez prof. Jerzego Hoppena, ze specjalizacją w dziedzinie malarstwa dekoracyjnego. Następnie do 1936 r. pracował tam jako wykładowca technologii i technik malarskich. Studia malarskie uzupełnił na Wydziale Sztuk Pięknych USB w latach 1938–1939. Współpracując m.in. z Bronisławem Jamonttem i Jerzym Hoppenem, brał udział w konserwacji i wykonywaniu nowych malowideł na Wileńszczyźnie oraz w ewangelickim kościele garnizonowym w Warszawie. W 1945 r. związał się z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu. Był twórcą i kierownikiem Katedry Technologii i Technik Malarskich, gdzie uzyskał stanowisko docenta, pełnił funkcje prodziekana i dziekana Wydziału Sztuk Pięknych. Od 1951 r. współpracował również z Pracowniami Konserwacji Zabytków. W 1955 r. został

współautorem nowoczesnej metody konserwacji szkła witrażowego (wraz z Wiesławem Domasłowskim i Edwardem Kwiatkowskim).

Leonard Torwirt zasłynął jako doskonały kopista obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej. W 1957 r. na zlecenie prymasa Wyszyńskiego wykonał dwie repliki cudownego obrazu – jedną przeznaczoną dla papieża Piusa XII i drugą zwaną Obrazem Nawiedzenia, który w tym samym roku, mimo sprzeciwów władz PRL, rozpoczął peregrynację po polskich parafiach w ramach przygotowania duchowego polskiego Kościoła do Jubileuszu Tysiąclecia Chrztu Polski. Leonard Torwirt jest również autorem m.in. kopii obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej znajdujących się w „amerykańskiej Częstochowie” w Doylestown, w katedrach w Gnieźnie i we Włocławku, kościele Paulinów w Warszawie.

W okresie wileńskim i w pierwszych powojennych latach toruńskich był również scenografem. Wiele prac, w tym malowidła ścienne w kościo-

łach, m.in. w Witkowie, Pobiedziskach i Powidzu koło Gniezna, w Kcyni, w farze w Złotowie, kościele św. św. Piotra i Pawła w Toruniu-Podgórzu i u Paulinów w Warszawie, projekty ołtarzy (kościół św. Mikołaja w Grudziądzu), konserwację malowideł ściennych w Polsce (m.in. kościół Świętych Janów w Toruniu) i w Bułgarii, jak również projekty teatralne, wykonywał wraz z żoną, Anną Torwirt z d. Rudak (1916–1992), również absolwentką wileńskiego uniwersytetu, która z powodzeniem kontynuowała działalność męża w dziedzinie kopiowania obrazu jasnogórskiego (także ok. 15 kopii, w tym w kaplicy polskiej bazyliki św. Piotra w Rzymie). Obecnie czyni to również ich córka, Anna Maria Torwirt (m.in. kopie w kościele św. Jacka w Chicago i w kościele Mariackim w Toruniu).

Leonard Torwirt zginął w wypadku samochodowym 9 listopada 1967 r. w okolicach Ciechanowa. Został pochowany na cmentarzu św. Jerzego w Toruniu.

Gość z USA

Od września 2012 roku w Katedrze Dydaktyki i Mediów w Edukacji na Wydziale Nauk Pedagogicznych UMK przebywa w ramach stypendium Fullbrighta prof. Kerry Rice, która prowadzi badania nad kształceniem w pełni realizowanym w formie on-line. Jest wykładowcą jednego z głównych programów dotyczących K-12 w Stanach Zjednoczonych. Jej badania nad kształceniem on-line koncentrują się na strategiach i praktyce kształcenia zdalnego. Jednym z obszarów badawczych przeniesionych do praktyki edukacyjnej jest wdrożenie standardów nauczania K-12 w stanie Idaho. Pani Profesor jest założycielką i od wielu lat członkiem INSPIRE (wirtualnej Akademii). W organizacji tej pełniła m.in. funkcję wiceprezesa zarządu.

Napisała szereg artykułów publikowanych na łamach wysoko punktowanych pism naukowych, takich jak: *Journal of Research on Technology in Education* (JRTE), *The Journal of Educational Technology and Society* (JETS), a także *British Journal of Educational Technology* (BJET). Jest także autorką książki pt. *Making the Move to K-12 Online Teaching: Research-Based Strategies and Practices*.

Swoje doświadczenia prezentowała na konferencjach naukowych, w tym: *International Association for K-12 Online Learning Virtual School Symposium* (iNACOL, VSS), *the Association for Supervision and Curriculum Development* (ASCD), *the Society for Information Technology and Education* (SITE), *American Educational Research Association* (AERA) oraz na konferencjach z cyklu *Technologia informacyjna w zmieniającej się edukacji* (Katedra Dydaktyki i Mediów w Edukacji UMK).

Profesor Kerry Rice piastowała różne stanowiska, m.in. kierowała Katedrą Technologii Edukacyjnych w Boise State University.

W Katedrze Dydaktyki i Mediów w Edukacji Wydziału Nauk Pedagogicznych UMK w Toruniu uczestniczy w pracach nad międzynarodowym projektem prowadzonym razem z pracownikami Katedry. W ramach tego projektu planowane są badania nad wykorzystaniem kształcenia na odległość na poziomie

szkoły średniej i gimnazjalnej. Przedmiotem zainteresowania zespołu jest także metoda projektów.

W trakcie pobytu na UMK prof. Rice zapoznała się z dorobkiem Katedry Dydaktyki i Mediów w Edukacji, hospitowała zajęcia i prowadziła wykłady otwarte dla studentów, doktorantów i pracowników Wydziału Nauk Pedagogicznych oraz uczestniczyła w cyklu dyskusji na temat możliwości i ograniczeń wykorzystania nowoczesnych technologii informacyjnych w nauczaniu.

Wynikiem współpracy będzie m.in. opracowanie eksperymentalnych materiałów multimedialnych oraz przygotowanie książki ukazującej dorobek badawczy tutejszej Katedry oraz w Boise State University w Idaho. Przygotowany został też plan badań nad wykorzystaniem metody projektów do kształcenia na odległość w obszarze K-12.

Poza pracą naukową prof. Kerry Rice interesuje się kulturą naszego miasta i regionu. Plany jej pomagają zrealizować pod względem organizacyjnym dr Dorota Siemieniecka, służąc radą i opieką. (BS)



Prof. Kerry Rice (z lewej) wraz z dr Dorotą Siemieniecką

Fot. nadesłana

Zapraszamy na łamy

Jesteś pracownikiem naukowym lub studentem. Coś ciekawego wydarzyło się na Twoim wydziale, o czym jeszcze nie zdążyliśmy poinformować? Osiągnąłeś znaczący sukces, zostałeś zaproszony do prestiżowego gremium. Wróciłeś z ciekawej wyprawy naukowej i możesz podzielić się swymi refleksjami. A może masz ciekawy pomysł na artykuł o naszej

Uczelni, coś Cię w niej cieszy lub ... irytuje? Chcesz za naszym pośrednictwem zapytać o coś rektora, prorektorów, dziekanów? Zachęcamy do kontaktu z naszą redakcją i zapraszamy na łamy. W każdej sprawie!!!

Można do nas zadzwonić (tel. 56-611-42-89), napisać e-maila (glos-umk@umk.pl) lub osobiście zajrzeć do redakcji (ul. Gagarina 39, I p., pok. 5).

Winicjusz Schulz
redaktor naczelny „Głosu Uczelni”

→ odbyła się pod honorowym patronatem rektora UMK prof. Andrzeja Tretyna, a otworzyła ją dziekan Wydziału Sztuk Pięknych dr hab. Elżbieta Basiul, prof. UMK. Sylwetkę Profesora przedstawił jego uczeń, prof. dr art. kons. Józef Flik z Zakładu Technologii i Techniki Malarzkich w Instytucie Zabytkoznawstwa i Konserwatorstwa na WSP UMK. Prof. Flik ukazał swojego mistrza jako osobę niezwykle utalentowaną, posiadającą szeroką wiedzę i bogate doświadczenie artystyczne, którym chętnie dzielił się ze

swoimi studentami. Swoje wspomnienia związane z prof. Torwirtem zaprezentował także prof. Wiesław Domasłowski. Wskazał na zakres swojej współpracy zawodowej z prof. Torwirtem w trudnej wojennej rzeczywistości. Głos na temat działalności m.in. scenograficznej prof. Torwirta zabrał również prof. Marian Arszyński. Z innej perspektywy postać Profesora zaprezentowała jego córka – Anna Maria Torwirt, poruszając przy okazji wiele wzruszających wątków osobistych. Wszystkie wystąpienia złożyły się

na pełny obraz profesora Torwirta – jako człowieka wybitnie uzdolnionego, ogarniętego artystyczną i badawczą pasją, całkowicie poświęcającego się budowie podwalin toruńskiej uczelni oraz konserwacji zabytków, ale także oddanego swojej rodzinie i wartościom, w które wierzył.

Wystawa i sesja w Ratuszu Staromiejskim odbyły się dzięki finansowemu wsparciu Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz Miasta Toruń.

Elżbieta Basiul

Radzi i kieruje

Ekonomista z UMK prof. Zenon Wiśniewski został powołany przez marszałka Piotra Całbeckiego do Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia na kadencję 2012–2016. Na pierwszym jej posiedzeniu jednogłośnie (i po raz trzeci) został wybrany na przewodniczącego Rady.

Wojewódzka Rada Zatrudnienia liczy 15 członków i – zgodnie z ustawą o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy z 2004 roku – jest organem opiniodawczo-doradczym Marszałka Województwa Kujawsko-Pomorskiego w sprawach polityki rynku pracy. Ustawa stanowi, że polityka ta – realizowana przez władze publiczne – oparta jest na dialogu i współpracy z partnerami społecznymi. Jedną z form takiej współpracy jest działalność Wojewódzkiej Rady Zatrudnienia. W jej skład wchodzi reprezentanci związków zawodowych, konfederacji pracodawców, izb rolniczych, organizacji pozarządowych zajmujących się statutowo problematyką rynku pracy, Polskiej Akademii Nauk oraz przedstawiciel wojewody. Prof.

Zenon Wiśniewski delegowany jest do Rady przez Komitet Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN, w którym pełni funkcję zastępcy przewodniczącego. Kieruje Katedrą Gospodarowania Zasobami Pracy w Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK. Jego zespół realizuje priorytetowe projekty badawcze z zakresu efektywności programów zatrudnienia na rzecz Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej.

Do najważniejszych zadań Rady należy: inspirowanie przedsięwzięć zmierzających do pełnego zatrudnienia w województwie, ocena racjonalności gospodarki środkami Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego, opiniowanie kryteriów podziału środków Funduszu Pracy dla samorządów powiatowych, wydawanie opinii w sprawach dotyczących kie-



Fot. nadesłana

runków kształcenia i szkolenia zawodowego w regionie, ocenianie okresowych sprawozdań z działalności Wojewódzkiego Urzędu Pracy i opiniowanie wniosków o odwołanie lub wnioskowanie o odwołanie dyrektora Wojewódzkiego Urzędu Pracy. (w)

Brawa dla ekonomistów!

Czworo absolwentów UMK: Maciej Gałęcki, Joanna Pułaczewska, Dorota Żuchowska oraz Ewa Chojnacka zostało laureatami Konkursu o Nagrodę Prezesa NBP za najlepsze prace z zakresu nauk ekonomicznych. Celem konkursu jest rozwijanie polskiej myśli ekonomicznej poprzez zwiększanie zainteresowania środowiska akademickiego tematyką makroekonomii i finansów, a w szczególności polityki pieniężnej i rynków finansowych. Absolwenci studiów magisterskich na UMK zostali docenieni przez Kapitułę Konkursu za następujące prace: Maciej Gałęcki za „Modelowanie i prognozowanie inflacji w Polsce w latach 2000–2010”, Joanna Pułaczewska natomiast za „Behawioralny model kursu równowagi dla Polski, Czech i Węgier”. Promotorem obu prac była prof. Magdalena Osińska z Katedry Ekonometrii i Statystyki UMK.

Jury postanowiło nagrodzić również 2 rozprawy doktorskie, które powstały na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK: rozprawę Doroty Żuchowskiej „Polityka kursu walutowego a inflacja w krajach Europy Środkowo-Wschodniej w okresie transformacji”, której promotorem była dr hab. Barbara Polzakiewicz, prof. UMK, kierownik Katedry Ekonomii UMK, oraz rozprawę Ewy Chojnackiej „Determinanty struktury kapitału spółek akcyjnych w Polsce w świetle teorii hierarchii źródeł finansowania” (promotor: dr hab. Bożena Kołosowska, prof. UMK z Katedry Zarządzania Finansami UMK).

Do udziału w tegorocznym konkursie zostało zgłoszonych 108 prac magisterskich, 36 doktorskich i 8 habilitacyjnych. Była to V edycja Konkursu o Nagrodę Prezesa Narodowego Banku Polskiego za najlepszą pracę magisterską i III edycja za najlepszą pracę doktorską z zakresu nauk ekonomicznych. Uroczystość wręczenia nagród odbyła się w dniu 14 grudnia w pałacu Biedermannów w Łodzi. (w)

III konkurs na wspomnienia zakończony

Nasz Uniwersytet i nasze studia

20 listopada 2012 roku obradowało jury konkursu „Nasz Uniwersytet i nasze studia”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK. Obecni byli: prof. Beata Przyborowska, prorektor ds. kształcenia; prof. Janusz Małłek, dr Wojciech Streich, kierownik Działu Nauki oraz z-ca redaktora naczelnego „Głosu Uczelni”, mgr Izabela Walczyk, sekretarz Zarządu Stowarzyszenia Absolwentów UMK.

Oceniono formę pracy, treść i atrakcyjność załączników. Członkowie jury postanowili jednogłośnie przyznać następujące nagrody: pierwszą – Alinie Kamińskiej za tekst „Kronika Katedry Chemii Ogólnej 1951–1980”, drugą – Danucie Gallus za „Wspomnienia polonistki z lat 1955/56–1960”, trzecią nagrodę ex aequo Wandzie Sukiemskiej-Rusieckiej za wiersze: „Czterdziestolecie dyplomu – UMK biologia 1971” i „Per Aspera ad astra – w hołdzie złotym absolwentom” oraz Elżbiecie Wiśniewskiej za wspomnienie „Studencki Azyl Kultury”.

Wyróżnienia Rektora otrzymali: Józef Pietrzykowski („Jak nie zostałem donosicielem”), Zbigniew Synak („Kaszęba z Przegrancze; z pogranicza”) oraz Norbert Wolnomiejski („Moi Asystenci”).

Wyróżnieniem „Głosu Uczelni” uhonorowano Cecylię Iwaniszewską za pracę „Helena Putowska – okrucieństwa wspomnień”.

Izabela Walczyk

Z sercem dla dzieci

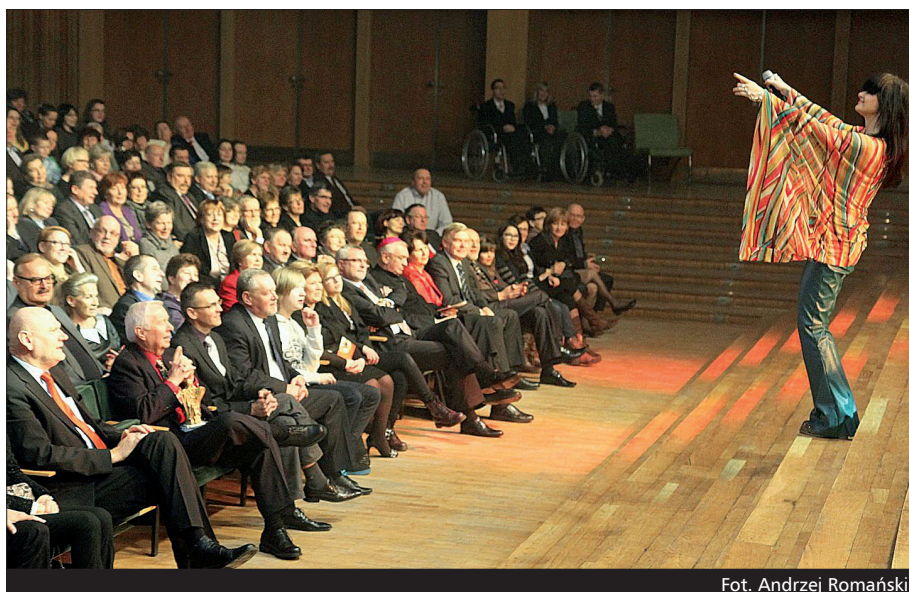
Ania Rusowicz oczarowała publiczność podczas XI Uniwersyteckiego Koncertu Charytatywnego w Auli UMK w dniu 15 grudnia. Oprócz gwiazdy bigbitu, wystąpili artyści z toruńskiego Teatru Baj Pomorski, którzy zaprezentowali dedykację bożonarodzeniową „Jest taki dzień...”.

Anioły Dobroci, czyli specjalne wyróżnienia w uznaniu zasług położonych dla ośrodka w Grabiu, otrzymali w tym roku przedsiębiorca z USA, Roger Fisher oraz właściciel Cukierni Sowa, Adam Sowa. W przerwie zlicytowano za 4 tysiące zł obraz podarowany przez Nazię Moha-

med. Imprezę jak zwykle poprowadziła Marzena Słupkowska z TVP. Dochód z koncertu tradycyjnie będzie przeznaczony na wsparcie Fundacji „Serce dla Dziecka” prowadzącej działalność na rzecz Domu Pomocy Społecznej w Grabiu.

Warto dodać, że Roger Fisher, który od lat wspiera Dom Pomocy Społecznej w Grabiu, 17 grudnia w Gdańsku spotkał się z prezydentem Lechem Wałęsą. Prezydent wyraził wysokie uznanie dla działalności charytatywnej biznesmena z USA i wspierania UMK w dążeniu do upowszechniania wartości wrażliwości społecznej. Prof. Włodzimierz Karaszewski, który uczestniczył w spotkaniu, przedstawił podejmowane na UMK inicjatywy, których celem jest pomoc potrzebującym.

Charytatywne imprezy dla dzieci z Grabia są organizowane przez studentów i pracowników Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK od 11 lat. Ich inicjatorem jest ekonomista z UMK, prof. Włodzimierz Karaszewski. Do tej pory dla podopiecznych Sióstr Elżbietanek zaśpiewali m.in. Halina Frąckowiak, Nocna Zmiana Bluesa, Raz, Dwa, Trzy, Pod Budą, Edyta Geppert. (w)



Fot. Andrzej Romański

TrEND międzynarodowy

Działające na Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu Ekonomiczne Koło Naukowe Integracji Europejskiej realizowało międzynarodowy projekt TrEND – Toruń European Negotiations for Development.

Uczestniczyli w nim studenci z Turcji, Włoch i Polski. Projekt realizowany był w ramach programu „Młodzież w działaniu”, Akcja 1.3 Młodzież w Demokracji, w partnerstwie z Uniwersytetem Mikołaja Kopernika w Toruniu.

W dniach 5–11 grudnia 2012 r. w Kruszwicy i Toruniu odbyło się spotkanie młodzieży poświęcone m.in. dyskusji na temat rozwoju i rozszerzenia Unii Europejskiej. Celem projektu była także integracja międzynarodowa młodych ludzi, przełamywanie barier kulturowych, poznanie Polski i folkloru kujawskiego. Odbył się m.in. wieczór narodowy, połączony z degustacją tradycyjnej kuchni włoskiej, tureckiej i polskiej. Prezentowano poszczególne kraje, ich historię i współczesny rozwój.

10 grudnia 2012 r. w gmachu Wydziału Nauk Ekonomicznych i Zarządzania UMK odbyła się konferencja studencka z udziałem uczestników projektu oraz gości – naukowców, ekspertów,

przedstawicieli administracji publicznej, studentów i młodzieży szkół średnich. Tematem konferencji były perspektywy rozwoju i rozszerzenia Unii Europejskiej. Obrady otworzył dr Zdzisław Markuszewski – prodziekan Wydziału. Proces wstąpienia Polski do Unii Europejskiej przedstawiła dr Aranka Ignasiak-Szulc – pracownik naukowy UMK, opiekun merytoryczny projektu. Następnie swoje poglądy na temat perspektyw rozwoju Unii Europejskiej zreferowali uczestnicy projektu. O szansach i barierach wstąpienia do Unii Europejskiej Turcji mówił

dr Michał Cichoracki (Wyższa Szkoła Gospodarki w Bydgoszczy).

– Realizacja projektu dała możliwość wymiany poglądów młodych mieszkańców Włoch, Turcji i Polski na temat możliwości rozwoju i rozszerzenia Unii Europejskiej. Była okazją do nawiązania współpracy pomiędzy studentami z różnych uczelni europejskich. – mówi Igor Pronobis, student II roku ekonomii UMK, prezes EKNIE.

Więcej szczegółów na stronie www.trend.org.pl Projekt ten jest realizowany przy wsparciu finansowym Komisji Europejskiej w ramach programu „Młodzież w działaniu”. (w)



Fot. nadesłana

Przegląd bardzo subiektywny

To się zdarzyło w 2012 roku

Styczeń

Mimo różnych przeszkód udało nam się zorganizować wspólnie z Fundacją na rzecz Nauki Polskiej podsumowanie 20-lecia działalności tej instytucji pozarządowej, która jest największym w Polsce pozabudżetowym źródłem finansowania nauki. 26 stycznia w Collegium Maximum prezes FNP, prof. Maciej Żylicz powiedział m.in.: „Naszą misją jest wspieranie uczonych, a nie instytucji naukowych. Tym odróżniamy się od agencji rządowych. Chcemy docierać do najlepszych uczonych, także tych czasami jeszcze nieoszlifowanych diamentów, a za razem wspomagać ich, aby nie zginęli w morzu bylejakości, która nas otacza”.

Podczas spotkania odbyła się dyskusja panelowa nt. kariery młodych naukowców w Polsce.

A że do młodych świat i UMK należy, upewniło i przekonało nas po raz drugi z rzędu nasze Liceum Akademickie, które w rankingu „Rzeczpospolitej” i „Perspektyw” zostało uznane za najlepsze liceum w Polsce.

Luty

W lutym chciałoby się jeszcze trochę odpocząć, a tu jak na złość trzeba pisać jakieś sprawozdania, no i sprawozdania, i co najważniejsze – sprawozdania!

Ale za to trochę odprężyliśmy się na Święcie Uczelni, jak zawsze 19 lutego – w dniu urodzin naszego patrona. Mówiąc „odprężyliśmy”, trochę przesadziłem, gdyż uważam, że strasznie to nudna impreza i coś powinniśmy zrobić, aby ją zmienić. Jak święto, to niech będzie świątecznie i wesoło. Można by zaprosić jakiś zespół artystyczny z innej uczelni... a niechby nawet zagrała orkiestra wojskowa! Proszę się nie śmiać, w bydgoskiej Operze Nova podczas spektaklu opery „Cyganeria” atrakcją jest pojawienie się na widowni orkiestry wojskowej z Torunia, ubranej w piękne historyczne uniformy.

Marzec

13 marca w Auli UMK odbyły się wybory rektora UMK. W szranki stanęło dwóch kandydatów: prof. Andrzej Radziwiński, dotychczasowy rektor, i prof. Andrzej Tretyn, prorektor ds. badań naukowych i współpracy z zagranicą. W głosowaniu wzięło udział 237 elektorów, z których czterech wstrzymało się od głosu. Na prof. Tretyną oddano 121 głosów, a na prof. Radziwińskiego – 112.

Głosowanie poprzedzone było dyskusją z udziałem studentów i pracowników Uniwersytetu. Z sali padały najczęściej bardzo szczegółowe pytania, dotyczące np. planowanego rozdzielania Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi czy dostępności oferty socjalnej.

Wcześniej w swoim wystąpieniu b. rektor Andrzej Radziwiński przedstawiał najważniejsze cele, które chciałby realizować, gdyby ponownie kierował Uniwersytetem, m.in. podnoszenie jakości kształcenia i dokończenie zmian w administracji. Rektor Tretyn mówił m.in. o konieczności podwyżek płac oraz stworzeniu z UMK liczącego się ośrodka naukowego.

Kwiecień

Toruński Festiwal Nauki i Sztuki już po raz dwunasty kusił i zachęcał przez kilka dni mieszkańców grodu Kopernika aż 159 imprezami naukowymi i kulturalnymi. A to wszystko dzięki UMK, Miastu Toruń i Towarzystwu Naukowemu w Toruniu,



W 2012 roku prof. Andrzej Tretyn został nowym rektorem UMK

przy wsparciu naszego ministerstwa i przedsiębiorstwa Toruń Pacific.

Festiwal zainaugurowano (20 kwietnia) dyskusją prof. Tomasza Szlendaka, dyrektora Instytutu Socjologii UMK, i prof. Zbigniewa Izdebskiego z Uniwersytetu Zielonogórskiego pt. „Zmysły w sieci. Polacy, Internet, seks”. Poza tym tysiące osób uczestniczyły w pokazach, spotkaniach, spektaklach muzycznych i teatralnych. Toruński Festiwal Nauki i Sztuki to jedna z niewielu okazji, aby zaprezentować mieszkańcom Torunia świat nauki w sposób przystępny i zrozumiały.

Maj

UMK znalazł się wśród 10 najlepszych uczelni akademickich w Polsce w rankingu miesięcznika „Perspektywy” i dziennika „Rzeczpospolita”. We wspomnianym zestawieniu zajął 9. miejsce!

Największym atutem UMK tym razem okazała się efektywność naukowa (3 miejsce w kraju, wyprzedził nas tylko Uniwersytet Jagielloński oraz Śląski Uniwersytet Medyczny w Katowicach). Ocena parametryczna naszej Uczelni została oceniona na prawie 79 punktów (na sto). Te oceny potwierdziły, że **UMK jest najlepszą uczelnią w Polsce północnej**.

Należy także wspomnieć o dwóch prestiżowych nagrodach, jakie otrzymali w maju nasi pracownicy. Medalem Polskiego Towarzystwa Sieci Neuronowych za wybitne zasługi dla rozwoju inteligencji obliczeniowej w Polsce uhonorowany został prof. Włodzisław Duch z Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki UMK, a dr Mirosław Supruniuk, pracownik Biblioteki Uniwersyteckiej, został laureatem Nagród Historycznych „Polityki” za nieautoryzowane rozmowy z Jerzym Giedroyciem, zatytułowane „Uporządkować wspomnienia”.

Czerwiec

Sukcesy naszych studentów szczególnie cieszą, bo to przyszłość uczelni i świadomość, że nasza praca nie poszła na darmo. Dwóch studentów UMK: Marcin Karwowski z informacji naukowej i bibliotekoznawstwa oraz Wojciech Garczyński z fizjoterapii stanęło na podium w regionalnej odsłonie czwartej edycji konkursu „Studencki Nobel”. Marcin Karwowski z Wydziału Nauk Historycznych UMK w Toruniu zajął pierwsze miejsce, a Wojciech Garczyński z Wydziału Nauk o Zdrowiu Collegium Medicum UMK znalazł się na drugiej pozycji.

Z kolei dwoje doktorantów z UMK: Aneta Podsiadła z Wydziału Prawa i Administracji oraz Paweł Gładziejewski z Wy-

działu Humanistycznego zostało laureatami tegorocznej edycji konkursu o stypendia badawcze Programu Fulbrighta w roku akademickim 2012–2013. Młodzi naukowcy otrzymali stypendia *Junior Fulbright Advanced Research Awards*.

Studenci mogą rozślawiać imię naszego Uniwersytetu nie tylko postępami w nauce, ale także swoją obywatelską postawą. Dominik Nowak, student Wydziału Fizyki, Astronomii i Informatyki Stosowanej, uratował kobietę tonącą w Wiśle. „Społeczność Uniwersytetu jest z Pana dumna” – zapewnił go rektor prof. Andrzej Radziwiński.

Lipiec

Lipiec to z reguły gorący miesiąc i to nie z powodu wysokich temperatur, ale głównie rekrutacji na studia stacjonarne I stopnia i jednolite studia magisterskie, gdyż dotyczy największej grupy osób. Na ponad 8 tysięcy miejsc na 79 kierunkach przyjęto 22,5 tysiąca zapisów w kampusie toruńskim i w Collegium Medicum. Absolutny rekord padł na kierunku lekarskim, gdzie na jedno miejsce przypadało aż 29 kandydatów. Powodzeniem cieszyły się także inne kierunki w Collegium Medicum, np. farmacja i kosmetologia. W Toruniu największą konkurencję mieli chętni na nową specjalność filologiczną: lingwistykę stosowaną – język włoski z językiem hiszpańskim, gdzie o każde z 25 miejsc ubiegało się prawie ośmiu kandydatów.

Z innych wydarzeń należy przypomnieć o Nagrodzie Prezydenta Miasta Torunia, którą otrzymał prof. Marek Jackowski w kategorii „ochrona zdrowia”. Prof. Jackowski jest kierownikiem Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej, Gastroenterologicznej i Onkologicznej Collegium Medicum UMK, mieszczącej się w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym im. L. Rydygiera w Toruniu.

W piątek, 27 lipca w Londynie rozpoczęły się Letnie Igrzyska XXX Olimpiady. Reprezentacja Polski na londyńskie igrzyska liczyła 216 zawodników i zawodniczek. W tym gronie było trzech sportowców związanych z naszą Uczelnią: Łukasz Pawłowski i Michał Słoma, wioślarze AZS UMK Toruń, oraz Łukasz Michalski, tyczkarz Zawiszy Bydgoszcz, student Collegium Medicum UMK w Bydgoszczy.

Wrzesień

1 września rozpoczęła się nowa kadencja władz UMK (2012–2016). Stanowiska objęli rektor Andrzej Tretyn, prorektorzy, dziekani i prodziekani 17 wydziałów. Tego samego dnia rozpoczął także pracę nowy Wydział Nauk o Ziemi, po podziale Wydziału Biologii i Nauk o Ziemi na wyżej wymieniony i Wydział Biologii i Ochrony Środowiska.

Także 1 września 2012 roku od złożenia kwiatów w godzinach porannych pod pomnikiem patrona Uczelni rozpoczęły się oficjalne uroczystości XVIII Zjazdu Absolwentów UMK „Jesiennie Powroty 2012”, zorganizowanego przez Stowarzyszenie Absolwentów UMK. Wzięło w nim udział prawie 300 osób.

Październik

Każdej osobie związanej ze szkołą wyższą w naszym kraju październik kojarzy się z rozpoczęciem nowego roku akademickiego. Chociaż znamy cały rytuał na pamięć, niezmiennie wzrusza nas *Gaudeamus*, ogłoszenie rektora, że oto rozpoczął się nowy rok, skupione twarze „pierwszaków”... Przypominają się nam pierwsze dni na studiach, niepewność pomieszana z radością bycia dorosłym i wolnym.

W 2012 roku ponad 30 tysięcy studentów rozpoczęło nowy rok akademicki. W trakcie uroczystości w Auli UMK rektor mówił m.in. o związkach nauki z gospodarką. Nieprzypadkowo – gościem uroczystości był wicepremier, minister gospodarki Waldemar Pawlak.

Uroczystości miały szczególny charakter w związku z rozpoczęciem kadencji przez nowe władze rektorskie i dziekańskie. Profesor Andrzej Radziwiński przekazał insygnia rektorskie –

łańcuch, berło i pierścień – swojemu następcy, prof. Andrzejowi Tretynowi.

Zwracając się do społeczności akademickiej i gości uroczystości, rektor Tretyn mówił o najważniejszych wyzwaniach, które stoją przed UMK w najbliższych latach. Jak wskazał, najistotniejszym problemem jest sytuacja finansowa szkolnictwa wyższego w Polsce, w tym naszego uniwersytetu.

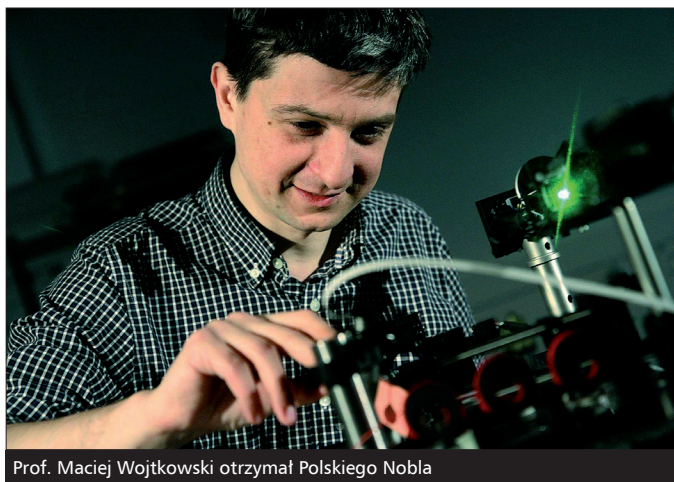
A w życiu naszej redakcji dokonał się kolejny przełom, od października „Głos Uczelni” zaczął się ukazywać w całości w Internecie, na stronie www.glos.umk.pl. Oczywiście, dostępne będzie nadal tradycyjne wydanie „papierowe”.

Listopad

Prof. Maciej Wojtkowski z Instytutu Fizyki UMK znalazł się wśród czworga wybitnych uczonych, którzy otrzymali najważniejsze wyróżnienie naukowe w Polsce – Nagrodę Fundacji na rzecz Nauki Polskiej 2012. Prof. Wojtkowski został doceniony w obszarze nauk matematyczno-fizycznych i inżynierskich za „opracowanie i wprowadzenie do praktyki okulistycznej metody tomografii optycznej z detekcją fourierowską”.

Należy przypomnieć, że Nagrody FNP otrzymało do tej pory zaledwie 76 naukowców; w pierwszym konkursie, w 1992 roku, nagrodzone zostały osoby związane z UMK: historyk prof. Marian Biskup (zmarł w kwietniu 2012 r.) oraz astronom prof. Aleksander Wolszczan (od wielu lat pracujący w USA).

Z satysfakcją odnotowaliśmy także przyznanie tytułu Honorowego Profesora Uniwersytetu Przyrodniczego we Wrocławiu prof. Bogusławowi Buszewskiemu, kierownikowi Katedry Chemii Środowiska i Bioanalitiky Wydziału Chemii UMK, jednemu z najbardziej rozpoznawalnych naukowców naszej Uczelni.



Prof. Maciej Wojtkowski otrzymał Polskiego Nobla

Grudzień

Zgodnie z wcześniejszymi zapowiedziami rektora prof. Andrzeja Tretyna, 1 grudnia wprowadzono zmiany w administracji centralnej. Nowym kanclerzem UMK została mgr Justyna Morzy. Jej najbliżsi współpracownicy to: zastępca kanclerza Uniwersytetu dr Paweł Modrzyński, zastępca kanclerza – kvestor Sławomir Głowacki, dyrektor ds. administracyjnych – Henryk Pańka, dyrektor ds. studenckich i organizacji kształcenia – Barbara Mikulska, dyrektor ds. organizacji badań naukowych, współpracy z zagranicą i otoczeniem gospodarczym – dr Wojciech Streich (zastępca redaktora naczelnego „Głosu Uczelni”).

Trudno nie wspomnieć na koniec o 2500 wspianych biegaczach, którzy wzięli udział w jubileuszowym, dziesiątym Półmaratonie Świętych Mikołajów (2.12.2012 r.). Jednym z fundatorów nagród była redakcja „Głosu Uczelni”.

Wojciech Streich

Zdjęcia: **Andrzej Romański**

Kobiety dla Ciechowskiego

Nad widownią sali koncertowej powiewające czarno-białe flagi, tłumy fanów ubranych w barwy Republiki oraz poruszające i hipnotyzujące piosenki Grzegorza Ciechowskiego w wykonaniu wspaniałych artystów, tak w skrócie można opisać Koncert Pamięci Grzegorza Ciechowskiego, bez wątpienia jedno z największych muzycznych wydarzeń roku w Toruniu.

Do klubu Od Nowa, gdzie Republika zaczynała swoją działalność, co roku zapraszane są znakomitości polskiej sceny muzycznej, które mierzą się z przebojami Ciechowskiego. Organizatorzy starają się tak dobierać artystów, aby co roku wydarzenie to różniło się konwencją od poprzedniego, aby było zaskakujące i niepowtarzalne. W poprzednim roku, ze względu na okrągłą dziesiątą rocznicę śmierci artysty, koncert był bardzo poruszający (niezapomniany występ córki Grzegorza – Weroniki, po którym cała sala ocierała łzy ze wzruszenia) i uroczysty.

W tym roku postawiono na kobiety! Na scenie Od Nowy wystąpiło dziewięć wspaniałych polskich wokalistek, z których każda zaprezentowała swoją interpretację piosenek zespołu. Artystki podjęły nie lada wyzwanie, bo przecież repertuar Republiki w znaczącej części inspirowany jest kobietami lub adresowany do nich. Ale wszystkie poradziły sobie doskonale.

Co roku wręczana jest podczas koncertu Nagroda Artystyczna Miasta Torunia im. Grzegorza Ciechowskiego, przyznawana wyjątkowym osobowościom artystycznym. W tym roku nagrodę otrzymała Mela Koteluk, którą bez wątpienia można nazwać objawieniem roku 2012. Mela wielokrotnie w wywiadach podkre-



ślała, iż twórczość Ciechowskiego stanowi jedną z jej inspiracji muzycznych i niezmiennie cieszy się, że może wykonać na koncercie jedną piosenkę z repertuaru Republiki, „Ani ja, ani ty”.

Kolejną gwiazdą wieczoru była Ania Rusowicz z zespołem, genialne bigbitowe wykonanie „Gadających głów” i „Znak” udowodniło, że nawet nowofalowe brzmienie Republiki może zabrzmić jak mocne uderzenie z lat 60. Siostry Natalia i Paulina Przybysz przearanżowały prawie nie do poznania wykonywane utwory. Niezwykle energiczne, soulowe z domieszką r’n'b wykonanie „Prądu”, „Przeklinam cię za to” i „Siódmej pieczęci” rozbijało całą salę. Kolejnymi wokalistkami były: Małgorzata Ostrowska, Martyna Jakubowicz, Barbara i Zuzanna Wrońskie z Ballad i Romansów oraz Misia Furtak – wszystkie panie zaprezentowały autorskie interpretacje utworów, udowadniając, że za pomocą wyjątkowych tekstów Grzegorza Ciechowskiego i ge-

nialnej muzyki Republiki można stworzyć nieprawdopodobnie wiele świetnych aranżacji. Ale nie zabrakło także mężczyzn: Krzysztof Ścierański dał niezwykle wirtuozerski popis na gitarze, wykonując muzykę z „Wiedźmina”, a w finale zagrał Tymon Tymański, który pojawił się z grupą Transistors.

15 stycznia reakcje publiczności były tak żywe, że aż trudno uwierzyć, iż Republika zawiesiła swoją działalność jedenaście lat temu. Atmosfera tajemniczości przyciąga co roku do Od Nowy tłumy fanów, którzy z wielkimi emocjami śpiewają teksty zespołu, wymachują flagami i na całe gardło skandują nazwę ulubionego zespołu. I choć Republika już nigdy nie zagra w takim składzie jak przed kilkunastoma laty, Koncert Pamięci Grzegorza Ciechowskiego co roku będzie przypominał to, że Ciechowski wielkim artystą był!

Anna Jaraźna

Zdjęcie: Szymon Zdziebło

Kopernik odmieni chemię

Uniwersytet przygotowuje się do modernizacji kolejnych budynków kampusu na Bielanych. Opracowywany jest projekt modernizacji Wydziału Chemii, w kolejce czeka też siedziba biologów, geografów i pedagogów.

Wiosną rozpocznie się wielomiesięczny remont i przebudowa auli uniwersyteckiej, która stanie się nowoczesnym miejscem dla wydarzeń naukowych i kulturalnych. Dzięki 12 milionom złotych z ministerstwa nauki zmieni się wystrój i wyposażenie widowni i sceny, a także foyer i zaplecza. Wymienione zostaną wszystkie instalacje, a budynek stanie

się bardziej dostępny dla osób niepełnosprawnych. Dzięki kabinom do tłumaczenia symultanicznego łatwiej będzie organizować międzynarodowe konferencje. Modernizacja Auli to element programu Kopernik 550, przewidującego odnowienie budynków na Bielanych przed 550. rocznicą urodzin Mikołaja Kopernika, która przypada w 2023 r. Większość tych obiektów będzie miała wówczas pół wieku.

Kolejny etap programu przewiduje modernizację Wydziału Chemii oraz siedziby dwóch wydziałów: Biologii i Ochrony Środowiska oraz Nauk o Ziemi,

z której korzysta także Wydział Nauk Pedagogicznych. Wniosek przygotowywany do ministerstwa nauki obejmuje m.in. odnowienie elewacji, docieplenie dachu, położenie nowych posadzek, modernizację pomieszczeń, w tym wymianę wyposażenia laboratoriów i pracowni, kompleksową wymianę instalacji wraz z montażem nowoczesnych systemów sterowania, usunięcie łatwopalnych elementów zabudowy.

Chociaż oba budynki są z zewnątrz bardzo do siebie podobne, zeszły z różnych desek kreślarskich. Projekt Wydziału Chemii stworzył Andrzej Jaworski, a drugi z budynków zaprojektował Bogdan Popławski. Powstały one w latach 1968–1974.

(czy)

„Witkacy” XXI wieku

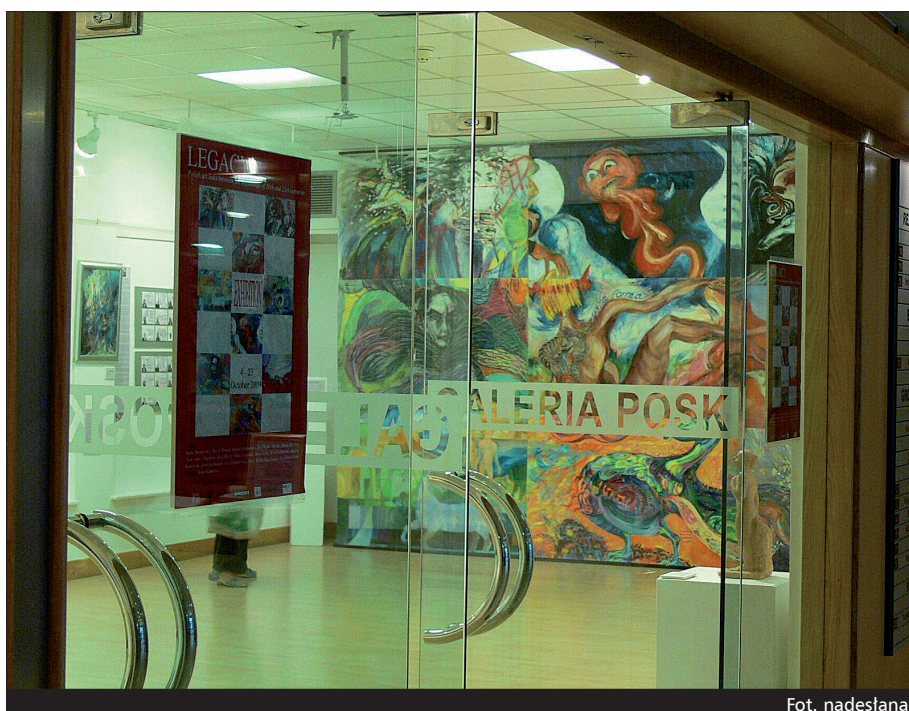
W grudniu ub. roku Kasia Kałdowska z Wielkiej Brytanii podarowała Muzeum Uniwersyteckiemu, za pośrednictwem Gabrieli Ułanowskiej i Towarzystwa Przyjaciół Archiwum Emigracji, dziewięć obrazów olejnych najwybitniejszych współczesnych polskich malarzy należących do Zrzeszenia Polskich Artystów Plastyków w Wielkiej Brytanii (APA). Obrazy składały się na projekt pn. „Stworzenie świata za Witkacym” i wystawę zrealizowaną przez Kałdowską w 2009 roku w Londynie. Pomysł namalowania obrazów, zrodzony w 80. rocznicę samobójczej śmierci malarza, był hołdem, który artyści XXI wieku złożyli genialnemu twórcy. Polegał na tym, by znany obraz Witkacego pt. „Stworzenie świata” (z 1921–1922) „podzielić na części” i poprosić grupę polskich artystów mieszkających w Londynie o namalowanie własnych wizji stworzenia świata, będących jednocześnie fragmentami jednej wspólnej idei. W efekcie powstało dziewięć różnych światów, będących artystyczną polemiką z artystą i jego dziełem, ale też i z innymi twórcami. Do prac malarskich artyści dopisali własne komentarze zawierające przemyślenia głównie na temat Witkacego, ale też na temat sztuki i życia w ogóle. Niektóre z nich wyjaśniają takie, a nie inne odczytanie Stworzenia świata. Zderzenie dziewięciu różnych indywidualności twórczych ze sobą nawzajem oraz ich wszystkich z wielką osobowością Mistrza dało w efekcie bardzo interesujący rezultat.

W projekcie wzięli udział artyści starsi: nestorka Janina Baranowska (do Londynu przyjechała w 1945 r. Studiowała w Borough Polytechnic pod kierownictwem prof. Davida Bomberga; malarstwo i linoryt w Studium Malarstwa Sztalugowego Mariana Bohusza-Szysko; ceramikę i grafikę w Putney Art School. W 1956 r. została członkiem APA, a w 1980 prezesem. Była w Zarządzie International Association of Art, National Society of Painters oraz International Society of Christian Artists. Ma w swoim dorobku ponad 30 indywidualnych i ponad 50 grupowych wystaw, w tym w Royal Academy of Art, The Mall Galleries, Whitechapel Gallery, New Burlington Galleries, Imperial College, Royal Festival Hall, Centaur Galleries w Londynie, w Royal Academy Galleries w Edynburgu, RBA Gallery w Buenos Aires, Le Salon de Nations w Paryżu, a także w Zachęcie w Warszawie) oraz Ela Chojak-Myśko (ukończyła Akademię Sztuk Pięknych w Krakowie; pracowała w polskich teatrach, operze

i telewizji, realizując 38 scenografii do dramaturgii zarówno klasycznej, jak i współczesnej, między innymi Szekspira, Moliere, Villuersa, Słowackiego, Zabłockiego i Witkacego. Mieszka w Wielkiej Brytanii) i Sławek Blatton (w 1970 r. dostał stypendium Ministerstwa Kultury i Sztuki i wyjechał do Londynu. W latach 1981–1994 pracował jako konserwator dzieł sztuki w The National Gallery, a od 1975 do 2004 r. wykładał na Working Men’s College w Londynie; do roku 1980 był członkiem National Society of Painters and Sculptors, a do chwili obecnej the London Group oraz APA), i młodzi, którzy znaleźli się w Anglii później, a niektórzy w ostatnich latach: Joanna Ciechanowska (w 1978 r. wyjechała z Polski do Anglii po raz pierwszy, ale później mieszkała w Egipcie, Iranie i Afryce. Po powrocie do Londynu rozpoczęła pracę jako grafik i ilustratorka dla klientów takich, jak: London Transport Advertising, Time, Pan Books, CBS Records, British Telecom, Barclays Bank, Asda, Oxford Uni. Press, Tor Pettersen & Partners, IBM, Sunday Times, Creative Handbook), Agata Spus Hamilton (studiowała w Goldsmiths Collage of Art, London, mieszka w Anglii i w Polsce; zajmuje się zarówno rzeźbą, jak i malarstwem i fotografią, często używając powyższych technik jednocześnie, pracując w mixed media), Maria Kaleta (aktualnie członek APA, w latach 2005–2007 studiowała w City and Islington College w Londynie Computer Graphics & Design and Multimedia, a w latach 2006–2007 w WMC College

w Londynie – Graphic Design), Alicja Mazur (do Londynu przyjechała w 1993 r.; w latach 1994–1998 była redaktorem czasopisma „Polish Business”, jednocześnie regularnie wystawiając swoje prace w londyńskich galeriach. Jest aktywnym i cenionym członkiem APA i bierze udział w wystawach związkowych), Olga Sienko (w 1984 r. zdobyła stypendium British Council do Slade School of University College w Londynie. Od 1986 do 1988 r. studiowała w Central School of Art & Design w Londynie. W 1990 r. otrzymała dyplom magisterski z grafiki w Royal College of Art. W 1993 r. otworzyła Studio Sienko Gallery w Londynie, gdzie dotychczas zorganizowała 70 wystaw różnych artystów) oraz Mariusz Kałdowski, jeden z najbardziej obecnie znanych polskich twórców na Wyspach Brytyjskich (w 1987 r. ukończył ASP w Krakowie. Jest malarzem, rysownikiem i grafikiem. W Wielkiej Brytanii miał już ponad 140 wystaw. Od 2002 r. jest artystą rezydentem dla Regent Park w Londynie, a od 2009 r. również dla National Trust. Był wielokrotnie nagradzany, m.in. w 2007 r. nagrodą czasopisma „The Artist Magazine” i nagrodą imienia Niny Hosali zrzeszenia „Free Painters and Sculptors”).

Podarowane obrazy oraz dokumentacja wystawy wzbogacą kolekcję sztuki polskiej w Wielkiej Brytanii, unikatową w zbiorach polskich i wykorzystywaną w badaniach naukowych i działalności wystawienniczej Muzeum Uniwersyteckiego. (M.A.S.)



Toruńska wystawa prac Urszuli Kluz-Knopek

Ja, kobieta – córka, matka...?

Minęły już blisko trzy miesiące od otwarcia rozbudowanej i odświeżonej Od Nowy, a ja dopiero teraz znalazłem czas, by po raz pierwszy odwiedzić ten przybytek studenckiej kultury. Żałuję bardzo, że wcześniej się nie udało, ale nowy rok zachęca do zmian, więc obiecałem sobie bywać tu znacznie częściej. Czy jest jakiś szczególny powód? Przynajmniej kilka. Są tu zarówno imprezy cykliczne, których bogatą listę znaleźć można w internetowym kalendarium, jak i wydarzenia jednostkowe: wernisaże wystaw, spotkania pomniejszych, koncerty. Każdy z pewnością znajdzie dla siebie coś ciekawego. Warto podkreślić, że nowe przestrzenie otwierają przed zespołem toruńskiego klubu możliwości dotąd nieosiągalne. Jedną z takich wartości dodanych jest przestrzeń ekspozycyjna w foyer sali teatralno-koncertowej. To właśnie ona, a raczej jej aktualne zagospodarowanie skusiło mnie skutecznie do odwiedzenia klubu.

Trapezoidalne pomieszczenie z całkowicie przeszkloną najdłuższą ścianą z pozoru wydaje się trudne do ekspozycyjnego wykorzystania. O dziwo, stwarza jednak całkiem interesujące możliwości – zwłaszcza gdy kurator uwzględni potencjał szklanej witryny. W praktyce okazuje

się, że strategię „rozegrania” przestrzeni mogą być bardzo różne.

Odwiedzona przeze mnie wystawa pt. **Keep away from fire**, prezentująca realizacje fotograficzne i film wideo autorstwa Urszuli Kluz-Knopek, zaraz po wejściu do wnętrza sprawiła wrażenie jakby została przytłoczona przez tę nietypową przestrzeń. Zamontowane bezpośrednio na białych, sterylnych ścianach fotograficzne reprezentacje i rzutowany na jedną ze ścian film wideo w pierwszej chwili skojarzyły mi się z geometrycznymi kolorowymi aplikacjami, układanymi w rytmiczne struktury cieszące oko zmienną wielkością komponentów. Treść wydawała się drugorzędnym komponentem tych ściennych instalacji. Charakterystyczna pusta przestrzeń klinowo poszerzającego się foyer tylko pogłębiała to wrażenie. Przełamanie takiego postrzegania następuje jednak natychmiast po wejściu w obrazową przestrzeń chwytanego przez obiektyw świata. Opresja przestrzeni znika wówczas, odkrywając frapującą narrację wspomaganą zróżnicowaną wielkością i specyficznym rozmieszczeniem druków.

Wystawa prac Urszuli Kluz-Knopek zorganizowana została co prawda w pilotowanym przez Katarzynę Lewandowską kuratorskim cyklu debiutów, trudno jednak powiedzieć, że jest to rzeczywista premiera jej twórczości. Mieszkająca na południu Polski artystka od kilku lat wpisuje się coraz wyraźniej i efektywniej w krajobraz kulturalny kraju. Jej prace prezentowane były także w kilku galeriach zagranicznych (m.in. w Berlinie, Neapolu, Mediolanie, Amsterdamie i Zagrzebiu), pomimo młodego wieku nie jest więc debiutantką, chyba że przyjmijemy perspektywę ograniczoną tylko do naszego miasta. Jej intensywna działalność artystyczna i wystawiennicza znalazła odbicie w bogatej, sukcesywnie rozbudowywanej dokumentacji działań i realizacji projektów i właśnie te informacje rozbudziły moje zainteresowanie i spowodowały odkładaną od jakiegoś czasu wycieczkę do Od Nowy. Zapoznając się przed wystawą z twórczością Kluz-Knopek, przygotowałem się na konfrontację z mocną,

a dla wielu mężczyzn wręcz opresyjną, kobiecą wizją rzeczywistości. Przemawiały za tym choćby takie wcześniejsze projekty, jak *Ofiarowanie* czy *Meat me*, w których cielesność i fizyczność świata definiowanego przez kobietę niebezpiecznie ociera się o obsesję samouniceśniania i towarzyszącej mu nieustannie świadomości wegetatywnego aspektu naszej egzystencji w świecie.

W prezentowanych na wystawie fotograficznych reprezentacjach urzekająco-odpychająca „krwista” rzeczywistość ustępuje wyraźnie melancholijnej aurze pozorowanej zwyczajności. Bohaterką i sprawcą nadal pozostaje kobieta i doświadczenia własnego ciała, jednak jej rzeczywistość widziana jest z nieco innej niż dotychczas perspektywy. Większość kompozycji wydaje się przedstawiać na wskroś zwyczajny codzienny świat. Portret własny w parkowym krajobrazie, ujęcia z synem, partnerem czy wreszcie fragmentarycznie prezentowane ciało matki. Wszystkie te postaci definiują kobiety świat, słodko-gorzka rzeczywistość. Gdy jednak podążymy zgodnie z narracją, zagłębimy się w gąszcz wizualnych zależności, opowieść przestaje być zwyczajna, codzienna. Poprzez kadry co chwila przebijają się dramatycznie retoryczne pytania o własne miejsce w świecie, o paradoks destrukcyjnego charakteru życiowej energii, która wciąż przywraca pamięć o śmierci. Wśród prezentowanych w Od Nowie prac większość stanowią reprezentacje z cyklu **Zombie**. Łącząc portrety własne i bliskich osób ze stanem szczególnego zawieszenia między życiem i śmiercią, artystka kierując naszą uwagę na niemożność osiągnięcia pełni satysfakcji z życia i odczuwanych nawet najmocniejszych doznań. W tym miejscu najlepiej oddać głos artystce, której sentencja doskonale określa nie tylko charakter toruńskiej prezentacji, stanowi jednocześnie ważny wątek w jej własnej filozofii artystycznej i życiowej: *Najważniejszą sprawą w „Zombie” jest to, że ono nie wie o tym, że jest martwe. Nie wie, czym i gdzie jest życie w pełni. Czy aktualne odczuwanie wystarczy, żeby czuć się żywym (czyli być samoświadomym, a nie być zawieszonym)? „Zombie” żyje w ciągłym napięciu, bo nie można naiwnie i bezpośrednio czerpać rozkoszy z Życia, bo prędzej czy później pojawia się przymus podporządkowania wszystkiego Idei (Misji, Sztuce itp).*

Sebastian Dudzik



real life (wym. 800x802)

Od teorii do praktyki

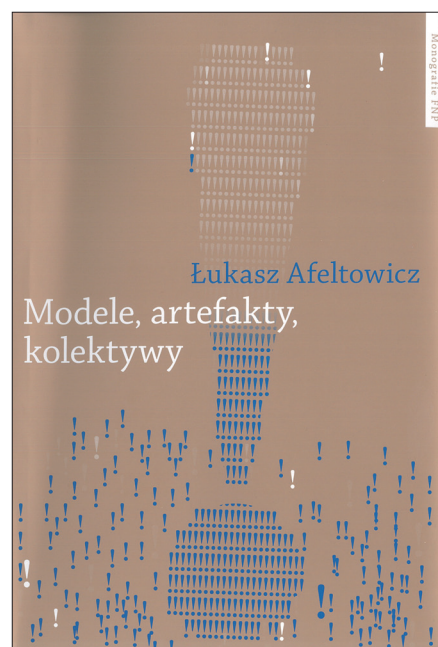
Książka Łukasza Afeltowicza „Modele, artefakty, kolektywy. Praktyka badawcza w perspektywie współczesnych studiów nad nauką” (Toruń 2012, seria: Monografie Fundacji na rzecz Nauki Polskiej) stanowi sprawozdanie z przełomu, jaki dokonał się w ciągu ostatnich 30 lat w namyśle nad nauką, a konkretniej rzecz ujmując, „technonauką” (*technoscience*).

Najogólniej, przełom ten polega na przejściu od ustanowionego przez filozofię nauki paradygmatu teoriocentrycznego do paradygmatu, który w odróżnieniu od pierwszego trudno już określić jednym słowem, a to dlatego że stanowi interdyscyplinarne połączenie kilku perspektyw: antropologicznej (tzw. antropologia laboratorium i etnografia laboratorium), socjologicznej (społeczne studia nad nauką) i kognitywistycznej (konceptcje usytuowanego poznania i rozproszonego poznania). Paradygmat teoriocentryczny (popularyzatorską jego realizacją jest znana studentom filozofii świetna książka Alana Chalmersa „Czym jest to, co zwiemy nauką?”) skupiał badaczy, według których jedynie teoria i oparta na niej metodologia stanowią sensowne przedmioty namysłu. Natomiast paradygmat, który właśnie kształtuje się na naszych oczach, a którego rzecznikiem jest Łukasz Afeltowicz, porzuca teorię naukową jako podstawowy przedmiot analizy i skupia się na tym, co do tej pory przez filozofów nauki było pomijane: na nauce jako pewnej formie działania lub zestawie praktyk badawczych. „Można zaliczyć do nich takie – wydawać by się mogło – prozaiczne czynności, jak laboratoryjne majsterkowanie, konstruowanie i przebudowywanie aparatury eksperymentalnej, interweniowanie w przedmiot badań i przekształcanie go, obróbka i analiza papierowych zapisków

i wydruków, a także grupowe negocjowanie wyników doświadczeń i obserwacji” (s. 17).

Skupienie się na owej „prozie” nauki – która wcale nie jest „prozą”, lecz jej istotą – pozwala Afeltowiczowi odczarować jej obraz, który wciąż jest mocno utrwalony nie tylko w myśleniu potocznym, ale i filozoficznym. Odczarowanie to polega na wykazaniu, że nauka nie jest zespołem specjalistycznych, tajemniczych procedur, które dostępne są tylko nielicznym geniuszom. W ogóle nie jest tak, że za rozwój nauki odpowiadają jakieśkolwiek jednostki, ale tytułowe „kolektywy”. Pod pojęciem tym nie należy jednak rozumieć zespołu naukowców, ale relacje, jakie zawiązują się między podmiotami ludzkimi oraz nie-ludzkimi. Na tym właśnie polega „rozproszone poznanie” (*distributed cognition*), o którym wspominałem przed chwilą. By użyć słów samego Afeltowicza: „Rozproszone poznanie skupia się [...] na tym, w jaki sposób procesy poznawcze przebiegają w interakcji z systemami zewnętrznego pamięci, systemami zewnętrznymi reprezentacji, narzędziami wspomagającymi nasze poznanie czy wreszcie we współpracy z innymi podmiotami” (s. 25). Co znamienne i ważne w pracy Afeltowicza, to łączne potraktowanie koncepcji, które dotąd wydawały się raczej rozdzielne, „rozproszonego poznania” i społecznych studiów nad nauką: te drugie także pozwalają przecież zobaczyć, choć z innej perspektywy, że poznanie jest rozproszone w sensie jego uwarunkowania przez tak rozmaite czynniki, jak dyskursywność czy praktyki laboratoryjne.

„Modele, artefakty, kolektywy” to książka o bardzo przejrzystej konstrukcji. W części pierwszej autor skupia się na omówieniu studiów nad nauką i tech-



nologią we wspomnianych już trzech wymiarach: filozoficznym, społecznym i kognitywnym. Druga część poświęcona została przybliżeniu dwóch koncepcji kognitywistycznych, o których była mowa powyżej: rozproszonego poznania i poznania usytuowanego. „Trzecia część pracy stanowi próbę sformułowania ogólnego modelu rozwiązywania problemów w nauce, przeprowadzoną w oparciu o ustalenia przywoływanych w części pierwszej nurtów badań i przy uwzględnieniu kategorii zrekonstruowanych w części drugiej” (s. 34). Książkę zamyka natomiast aneks: „Laboratorium myśli, czyli kilka uwag na temat technologii pracy umysłowej”, poświęcony technologii pracy w naukach społecznych i humanistycznych, a więc takim problemom, jak praktyka studiowania tekstów naukowych czy – nawet! – rola kserokopiarek lub udostępniania książek w bibliotekach.

Paweł Bohuszewicz

Dziedzictwo Goliata

30 listopada 2012 r. podczas XXI Targów Książki Historycznej w Warszawie Wydawnictwo Naukowe UMK oraz Fundacja na rzecz Nauki Polskiej zorganizowały spotkanie z dr. Łukaszem Niesiołowskim-Spanò. Wydarzenie odbyło się w Zamku Królewskim i było poświęcone najnowszej książce badacza, zatytułowanej *Dziedzictwo Goliata. Filistyni i Hebrajczycy w czasach biblijnych*. Dr Łukasz Niesiołowski-Spanò jest pracownikiem Instytutu Historii Uniwersytetu Warszawskiego, specjalizuje się w dziejach starożytnych. W rozmowie o książce wzięli także udział prof. Adam Ziółkowski (UW) i prof. Edward Dąbrowa (UJ). Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie gości targów i czytelników.

(ML)



Fot. Tomasz Jaroszewski

Styczniowe reminiscencje rocznicowe

Parlament RP, po wstydlivych wahaniach, uznał rozpoczynający się rok 2013 „rokiem Powstania Styczniowego 1863”, tym samym podnosząc wydarzenie sprzed 150 lat do rangi dziedzictwa kulturowego i historycznego Rzeczypospolitej. Styczniowa insurekcja nie miała w okresie Polski Ludowej szczęścia do pamięci. Może dlatego niewiele wiemy o tym powstaniu. Jakieś zupełnie oderwane od siebie symbole, daty, nazwy, nazwiska, obrazy (może z tym najlepiej) i skojarzenia. Nieczytana już powieść Stefana Żeromskiego *Wierna rzeka* i tegoż nowela *Rozdziobią nas kruki, wrony*, reminiscencje w *Nad Niemnem* Elizy Orzeszkowej (owii Bohatyrowicze, którzy zbiednieli po powstaniu) i *Lalce* Bolesława Prusa. Inaczej piszą autorzy obszernego tomu *Dziedzictwo literackie powstania styczniowego*, wydanego w 1964 r. jako pokłosie konferencji w stulecie powstania, ale ludzie nauki zawsze wiedzą lepiej. Przypomnę wiersz Marii Konopnickiej *Powstanie Styczniowe*: „To było w styczniu/ W dzień dwudziesty drugi./ Powstał naród w całym kraju/ Jak szeroki, długi./ Lud wypędzić chciał Moskale/ Z swej rodzinnej ziemi./ Niech ojczyzny nam nie kala-/ Przez mongolskie plemię./ Szli panowie, szedł lud miejski/ W krwawy bój, w męczeństwo./ Szli duchowni i chłop wiejski./ Wierzyli w zwycięstwo”. I najpewniej zaśpiewkę Wincentego Pola *W krwawym polu*, którą śpiewała mi kiedyś stara ciotka: „W krwawym polu srebrne ptaszę./ Poszli w boje chłopcy nasze./ Hu! Ha! Krew gra! Duch gra! Hu! Ha! Niech Polska zna./ Jakich synów ma! Obok Orła znak Pogoni./ Poszli nasi w bój bez broni./ Hu! Ha!”.

Pamięć notuje jeszcze dwa filmy: doskonały *Szwadron* Juliusza Machulskiego (z pamiętną rolą Janusza Gajosa, ze scenariuszem na podstawie opowiadań Stanisława Rembeka) i źle zagraną *Wierną rzekę* Tadeusza Chmielewskiego (na podstawie Żeromskiego). Pozostało też kilka nazwisk. Romuald Traugutt, dyktator powstania, postać o niezwyklej charyzmie, którego wielkim admiratorem był Józef Piłsudski. Warto dodać, że w latach pięćdziesiątych XX wieku ks. Józef Jarzębowski, powojenny emigrant w Wielkiej Brytanii, podjął kroki w kierunku beatyfikowania dyktatora, jako symbolu poświęcenia i męczeństwa dla Ojczyzny. Pomysł ten popierał także kardynał Stefan Wyszyński i chyba proces trwa nadal. Upamiętniono Traugutta dwa razy: na monecie 10-złotowej w 1933 r. oraz – na nie-szczęście – na banknocie 20-złotowym wydanym w stanie wojennym w 1982 r. Na banknocie tym często dostemplowywano napis „Solidarność zwycięży”. Ludwik Mierosławski, niedoceniony żołnierz, generał powstania, ale też poeta i powieściopisarz. Wydał on w 1841 r. w Paryżu po francusku powieść *Piętno Kaina*, która nigdy nie ukazała się w języku polskim (ależ byłoby to odkrycie, kto wie, czy nie na miarę *Rękopisu znalezionego w Saragossie* Jana Potockiego). Książka wydrukowana została dwukrotnie w tej samej oficynie, w której wychodziły powieści Balzaka, co już dowodziło jej wysokiej klasyfikacji w oczach Francuzów. Zapadła w pamięć takim oto pouczeniem Francuzów: „Rosja carska, proszę państwa, to ani naród, ani państwo, ani człowiek. To coś, czego nie da się określić w waszym języku politycznym. To potworny mit. To dlatego wasi mężowie stanu stale się mylą w ocenie tej obrzydliwej potęgi i traktują ją jako stwór na waszą modłę, podczas gdy on, z przyrodzenia anty-europejski i poza-człowieczy wymyka się od ich definicji, od ich wzroku, a nawet od ich podejrzeń. I nieczuły, milczący, bezlitosny pnie się w górę, niby wody potopu”. Miał też Mierosławski powiedzieć, ogłaszając koniec powstania „Narodzie! W koszty broń”, zawierając w tych lapidarnych słowach



Artur Grottger, *Bitwa*, grafika z cyklu *Polonia*, 1863

i klęskę, i zapowiedź dalszej walki. Czy nie taką samą rolę miały dzieła malarskie powstałe krótko po powstaniu i wiele lat później? Wiele ich. To obrazy Piotra Kozakiewicza, Maksymiliana Gierymskiego, Władysława Rossowskiego, Roberta Fleury, Aleksandra Sochaczewskiego, Henryka Piłattiego, Aleksandra Lessera, Andrzeja Grabowskiego, Władysława Bakałowicza, Tadeusza Ajdukiewicza, Jana Matejki, Alfonsa Borkowskiego, Stanisława Sawiczewskiego, Jana Rosena, Jana Styki, Witolda Pruszkowskiego i Jacka Malczewskiego oraz przede wszystkim grafiki Artura Grottgera. Jego *Kucie kos* jest chyba najważniejszym emblematem powstania, obok może *Patrolu powstańczego* Aleksandra Gierymskiego. I jeszcze fotografie. To było przecież pierwsze polskie wydarzenie historyczne, które znamy z tysięcy fotografii, małych kartoników, na których dumne miny powstańców odcinają się od spokojnego tła.

Dla mojego pokolenia pamięć o powstaniu styczniowym miała głos Jacka Kaczmarek opisującego dwa obrazy Jacka Malczewskiego *Zesłanie studentów* i *Wigilia na Syberii*: „Pod wielką mapą Imperium/ Odpocząć – jak kto potrafi/ Kończymy bliską Syberią/ Skrócony kurs geografii/ Śpi – kto spać może po drodze/ Trudnej jak lekcja historii/ Na wielkiej pustej podłodze/ Egzamin wstępny katorgi/ Najmłodzy w mapę jak w okno/ Patrzy szczytując litery/ Układa drogę powrotną/ Przez białe wiorsty papieru”.

Nie pamiętamy, że w efekcie upadku powstania ok. 38 tys. osób, głównie polskiej i litewskiej szlachty, skazanych zostało na katorgę lub zesłanych na Syberię, a ok. 10 tys. wyemigrowało. Skonfiskowano ponad 1600 majątków ziemskich. Szczególnie zaangażowane w powstanie Wilno spacyfikowane zostało przez oddziały rosyjskie pod dowództwem hrabiego Michaiła Murawjowa, któremu za ten „wyczyn” nadano miano „Wiesziateli Wileńskiego”. W latach 1869–1870 setkom innych miast wspierających powstanie odebrano prawa miejskie, przyczyniając się do ich upadku. Korona, Litwa i Ruś pogrążyły się w żałobie narodowej. W roku 1867 pojawiła się półoficjalna nazwa Królestwa Polskiego – Kraj Przywiślański. W 1869 r. zlikwidowano jedyną wówczas w Królestwie szkołę wyższą – Szkołę Główną Warszawską. Rozpoczęto intensywną rusyfikację ziem polskich. W „roku powstania styczniowego” trzeba pamiętać także i o tym.

Anna Supruniuk

W 100-lecie urodzin wybitnego kompozytora, doktora honoris causa UMK

Rok Lutosławskiego

25 stycznia 2013 roku mija 100. rocznica urodzin Witolda Lutosławskiego, wybitnego kompozytora, dyrygenta i pianisty. W nawiązaniu do wspomnianej rocznicy UNESCO ogłosiła rok 2013 *Rokiem Lutosławskiego*.

Witold Lutosławski był nie tylko znakomitym kompozytorem czy dyrygentem, ale także niezwykłym człowiekiem, który oprócz muzyki poważnej komponował także piosenki, m. in. dla Ludmiły Jakubczak, Kaliny Jędrusik czy Reny Rolskiej. W latach siedemdziesiątych XX wieku był sygnatariuszem listów do władz PRL w obronie kultury i wolności słowa. W grudniu 1981 roku brał udział w Niezależnym Kongresie Kultury Polskiej w Warszawie przerwany przez wprowadzenie stanu wojennego. W stanie wojennym wycofał się z życia publicznego. W 1989 roku był jedynym reprezentantem środowiska muzycznego w Komitecie Obywatelskim przy Lechu Wałęsie. Tuż przed śmiercią, w styczniu 1994 roku w uznaniu wybitnych osiągnięć w twórczości kompozytorskiej, za doniosły wkład w rozwój kultury polskiej został odznaczony przez Prezydenta RP Lecha Wałęsę Orderem Orła Białego.

Witold Lutosławski jest również doktorem *honoris causa* UMK. Warto przypomnieć okoliczności tego wydarzenia. Uwzględniając sugestie Filharmonii Pomorskiej im. I. Paderewskiego w Bydgoszczy przedstawioną przez dyrektkę Instytutu Filologii Polskiej UMK, Rada Wydziału Humanistycznego na posiedzeniu 12 lutego 1980 roku przedstawiła wniosek o nadanie tytułu doktora *honoris causa* UMK Witoldowi Lutosławskiemu, światowej sławy kompozytorowi.

Senat UMK zwrócił się z prośbą o napisanie opinii i poparcie wniosku o nadanie doktoratu *honoris causa* Witoldowi Lutosławskiemu do Senatów: Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Łodzi i Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej w Gdańsku. Recenzentami w przewodzie byli profesorowie: Konrad Górski (UMK), Antoni Poszowski (PWSM w Gdańsku) i Tomasz Kiesewetter (PWSM w Łodzi).

Po uzyskaniu pozytywnych opinii Senatów obu wspomnianych szkół wyższych i recenzentów, Senat UMK 20 lipca 1980 roku podjął uchwałę o nadaniu Witoldowi Lutosławskiemu tytułu doktora *honoris causa* UMK, m.in. za liczne dowody zainteresowania się życiem muzycznym regionu pomorskiego. Uroczystość nadania doktoratu *honoris causa* kompozytorowi odbyła się w Auli UMK 2 października 1980 roku, podczas inauguracji roku akademickiego 1980/1981, kiedy to również obchodzono 35. rocznicę utworzenia UMK. Życiorys Lutosławskiego przedstawił dziekan Wydziału Humanistycznego UMK prof. Antoni Czacharowski, a laudację wygłosił promotor prof. Konrad Górski. W czasie inauguracji doktoraty *ho-*

noris causa otrzymali także prof. Antoni Basiński (chemik) i prof. Olavi Grano (geograf).

Na koniec warta odnotowania jest jeszcze jedna informacja na temat związków kompozytora z naszym uniwersytetem. 23 września 2003 roku Senat UMK podjął uchwałę (nr 48) w sprawie wystąpienia do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z apelem o ogłoszenie roku 2004 – *Rokiem Witolda Lutosławskiego* w dziesiątą rocznicę śmierci, popierając tym samym inicjatywę Towarzystwa im. Witolda Lutosławskiego. (AS)



Wręczenie doktoratu honoris causa UMK Witoldowi Lutosławskiemu, Toruń, 2 października 1980 r. Stoją od lewej: prof. Konrad Górski (promotor), prof. Ryszard Bohr (rektor), prof. Antoni Czacharowski (dziekan Wydziału Humanistycznego, niewidoczny), Witold Lutosławski. Fot. Andrzej Skowroński; sygn. AUMK sygn. II B/71

Spotkanie u humboldtczyków

Przełom starego i nowego roku, czas spotkań opłatkowych, życzeń skłania do podsumowań i refleksji. W takim też duchu 19 grudnia 2012 r. spotkali się byli stypendyści prestiżowej Fundacji Alexandra von Humboldta z Bonn, RFN, zrzeszeni w Toruńskim Oddziale *Societas Humboldtiana Polonorum*.

Spotkanie, które odbyło się na Wydziale Nauk Ekonomicznych i Zarządzania, otworzył prof. Tomasz Justyński, przewodniczący oddziału, który podsumował działalność stowarzyszenia w minionym roku, przypomniał osiągnięcia humboldtczyków oraz podziękował dziekanowi WNEiZ, prof. Józefowi Stawickiemu za gościnę. Prof. Stawicki przybliżył naukowy, dydaktyczny i ma-

terialny dorobek wydziału, przedstawił sylwetki uczonych, bez których realizacja wydziałowego motta: *Z pasją po sukces* byłaby niemożliwa. Skorzystał także z okazji i pogratulował dwóm toruńskim humboldtczykom: prof. Bogusławowi Buszewskiemu oraz prof. Adamowi Jakubowskiemu wyboru do Centralnej Komisji ds. Stopni i Tytułów na kadencję 2013-2016, których to wyniki zostały ogłoszone właśnie 19 grudnia.

Punktem kulminacyjnym był bez wątpienia wykład, który wygłosił prorektor i humboldtczyk w jednej osobie, prof. Włodzisław Duch. Chodziło o wizję natury ludzkiej. Próba znalezienia naukowej odpowiedzi na pytanie św. Augustyna: *Quis ego et qualis ego* ciągle jest wiel-

kim wyzwaniem. Nic więc dziwnego, że wywiązała się ożywiona dyskusja. Prawników najbardziej zaintrygował wpływ odkryć neurobiologii na ewentualną praktykę wymiaru sprawiedliwości i rozwój jednej z nauk kognitywnych, neuropsychologii, badającej predyspozycje konkretnych osób do pewnych zachowań i możliwości kontroli własnego postępowania. Skoro bowiem decyzje i myślenie człowieka są wynikiem genetycznego i neuronalnego determinizmu, to być może brak miejsca na wolną wolę i indywidualną odpowiedzialność.

Po zamknięciu naukowej części spotkania, był też czas na wspólne odśpiewanie kolęd, opłatek oraz na świąteczną kolację, przy której rozwijano liczne wątki poruszone w wykładzie, a dyskusje (także na inne tematy) nie miały końca...

Ewa Kabza

Stefan Srebrny (1890–1962)

Życie dobrze spędzone

12 października 2012 roku minęło 50 lat od śmierci profesora Stefana Srebrnego. W związku z tą okazją, chcąc uczcić jego pamięć, a także przypomnieć sylwetkę tego wybitnego filologa, tłumacza oraz teatrologa, Katedra Filologii Klasycznej we współpracy z Biblioteką Uniwersytecką w Toruniu przygotowała wystawę jemu poświęconą (wernisaż 11 stycznia 2013 r. w Bibliotece Głównej UMK).

Stefan Srebrny urodził się 14 stycznia 1890 roku w Warszawie, gdzie spędził wczesną młodość. W roku 1905 został wydany z gimnazjum za udział w strajku młodzieży polskiej. Maturę złożył w trybie eksternistycznym w Charkowie w roku 1907. W latach 1907–1912 studiował filologię klasyczną na Wydziale Historyczno-Filozoficznym Uniwersytetu Petersburskiego. W roku 1909 za pracę poświęconą Juliuszowi Słowackiemu, w konkursie ogłoszonym przez Uniwersytet Petersburski, zdobył złoty medal. W roku 1912, na podstawie pracy dyplomowej zatytułowanej „Eumenidy Ajschylosa w sztukach plastycznych starożytności”, uzyskał dyplom pierwszego stopnia. W roku 1916 po złożeniu egzaminu magisterskiego, na który składały się dwa wykłady próbne pt. „Nowe nabytki w dziedzinie mimu greckiego” i „Cornelius Gallus i kwestia autorstwa *Ciris*” oraz wykład inauguracyjny pt. „Kompozycja komedii staroattyckiej”, uzyskał *veniam legendi*.

W roku 1918 Stefan Srebrny powrócił do kraju, obejmując początkowo obowiązki profesora na Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, gdzie organizował tamtejsze studium filologii klasycznej (1918–1923). W roku 1923 zaczął wykladać w Wolnej Wszechnicy w Warszawie. W tym samym roku został zaproszony jako zastępca profesora hellenistyki na Uniwersytet Stefana Batorego w Wilnie, gdzie 17 października wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Komedia attycka w V w. przed Chr.”. W roku 1924 otrzymał nominację na profesora nadzwyczajnego, a w 1936 – zwyczajnego. Katedrę tę zajmował do 15 grudnia 1939 roku.

Od lipca 1930 do kwietnia 1931 przebywał na urlopie naukowym w Berlinie, a w latach 1937 i 1938 dwukrotnie wyjeżdżał do Grecji (pierwszy raz był tam jeszcze jako student z profesorem Tadeuszem Zielińskim w roku 1910).

W czasie II wojny światowej profesor Stefan Srebrny pracował jako nauczyciel

w Gimnazjum dla Dorosłych w Wilnie (wrzesień 1940 – czerwiec 1941), angażował się także w tajne nauczanie – uczył języka łacińskiego, wykładał na tajnym Uniwersytecie Wileńskim oraz w Studium Teatralnym (grudzień 1941–marzec 1945). Od sierpnia 1944 do marca 1945 był zatrudniony na etacie reżysera w Teatrze Polskim w Wilnie, gdzie wystawił dramaty: *Uciełka mi przepióreczka* S. Żeromskiego oraz *Wesołe kumoszki z Windsoru* W. Szekspira. Po zamknięciu teatru, od kwietnia do lipca roku 1945 pracował jako starszy współpracownik naukowy w Archiwum Państwowym w Wilnie.

W lipcu 1945 roku Stefan Srebrny przyjechał do Torunia, gdzie powstawał właśnie Uniwersytet Mikołaja Kopernika. 8 października tegoż roku został powołany na stanowisko profesora Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, na którym organizował Katedrę Filologii Klasycznej. 24 listopada 1945 roku wygłosił wykład inauguracyjny pt. „Podstawy duchowe tragedii greckiej” na Wydziale Humanistycznym. Od początku jej istnienia aż do przejścia na emeryturę w 1960 roku kierował Katedrą Filologii Klasycznej UMK.

Profesor Stefan Srebrny z równą gorliwością poświęcał się działalności dydaktycznej, naukowej, jak i popularyzatorskiej oraz kulturalnej.

W czasie pobytu w Wilnie współpracował z teatrem Reduta oraz przyjaźnił się z jego członkami. Uczestniczył w wileńskich środach literackich. Współpracował z wileńskim Teatrem na Pohulance, w którym, za dyrekcji Mieczysława Szpakiewicza, w roku 1935 inscenizował *Króla Edypa* Sofoklesa, a w 1938 wystawił *Orestję* Ajschylosa w swoim przekładzie i inscenizacji. Współpracował także z wileńskim radiem, dla którego przygotował cykl odczytów o znaczeniu antyku dla współczesności („Co zawdzięczamy kulturze świata antycznego” w roku 1936) oraz słuchowiska platońskie (*Obrona Sokratesa*, *Kriton*, *Fedon*).

W okresie toruńskim współpracował z teatrem toruńskim i bydgoskim za dyrekcji Wilama Horzycy (1945–1949) oraz innymi teatrami w Polsce (Warszawa czy Nowa Huta). W latach 1951–1952 był



konsultantem kierownika artystycznego Teatru w Toruniu, Tadeusza Byrskiego, i inspiratorem wielu przedsięwzięć teatralnych. Z jego inspiracji, jak pisze Grażyna Golik-Szarawarska, powstały inscenizacje *Pokoju* Arystofanesa w Kielcach w roku 1956, *Króla Edypa* Sofoklesa w Gorzowie Wielkopolskim w 1964, *Odludka* Meandra w Wałbrzychu w 1969 oraz *Medei* Seneki, wystawionej przez Koło Naukowe Młodych Klasyków Uniwersytetu Warszawskiego w 1971 roku.

Jako wybitny propagator i popularyzator kultury antycznej, profesor Stefan Srebrny kontynuował współpracę z radiem, dla którego opracowywał słuchowiska i pogadanki. Wspierał studenckie spotkania teatralne młodych w klubie Od Nowa w Toruniu. Wygłosił wiele odczytów poświęconych kulturze antycznej, jej związkom i wpływom wywieranym na kulturę współczesną, jak również poświęconych różnym zagadnieniom związanym z teatrem antycznym.

Profesor Stefan Srebrny był tłumaczem dzieł dramaturgów antycznych, ich badaczem i interpretatorem. W roku 1922 wydał w Warszawie *Demy Eupolisa*. W roku 1952 ukazał się *Król Edyp* (Biblioteka Narodowa) oraz tragedie Ajschylosa (Państwowy Instytut Wydawniczy), w 1955 pierwszy tom komedii Arystofanesa (*Osy*, *Pokój*, *Ptaki*, *Tesmofofie*), a w roku 1962 tom drugi (*Acharniacy*, *Ryccerze*, *Chmury*, *Bojomira*). Opracował również *Antygonę*

Inspirowane naturą

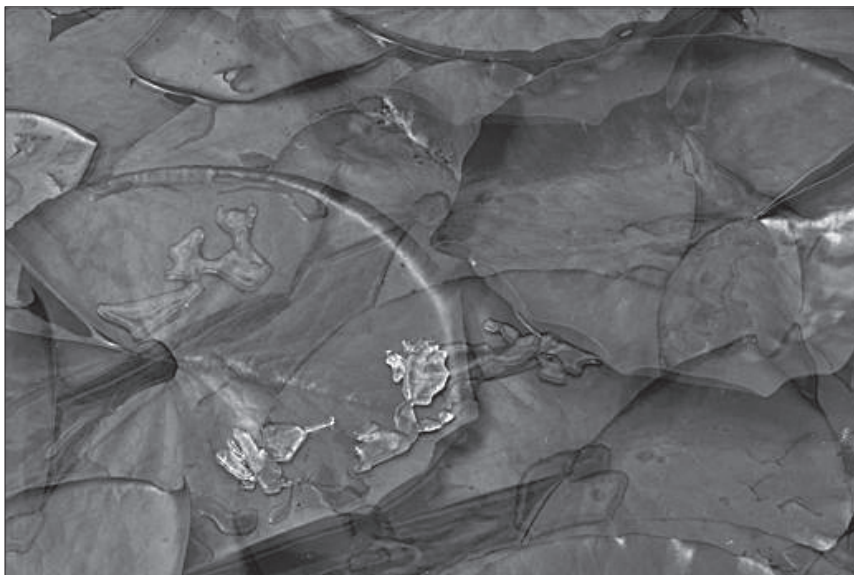
Wystawa dr Anny Koli „Inspirowane naturą” to kolejna propozycja Galerii Forum na Wydziale Sztuk Pięknych UMK. Na ekspozycję złożyły się prace stworzone w bardzo ciekawych technikach: szkło na fotografii, fotografia na szkle oraz szklane obiekty zrealizowane w technice *fusingu* i *slumpingu*, w których autorka wykorzystuje drewno i kamień.

Dr Anna Kola studiowała na Wydziale Sztuk Pięknych UMK w Toruniu na kierunku artystyczno-pedagogicznym. Jej dyplom powstał w Pracowni Projektowania Graficznego pod kierunkiem prof. Edwarda Salińskiego i w 1997 roku został nagrodzony Medalem im. Tymona Niesiołowskiego.

Na UMK pracuje od 1997 roku (w Zakładzie Plastyki Intermedialnej Wydziału Sztuk Pięknych UMK). Doktorat w dziedzinie sztuk plastycznych (dyscyplina: grafika) obroniła w 2005 roku.

Należy do Związku Polskich Artystów Plastyków (od 1998 roku) oraz Związku Polskich Artystów Fotografików (od 2008 roku). Jest autorką 15 wystaw indywidualnych, brała udział w ponad sześćdziesięciu wystawach zbioro-

wych w kraju i za granicą. Zajmuje się fotografią, grafiką, witrażem, szkłem artystycznym. Od kilku lat w swojej twórczości łączy szkło z fotografią. (w)



➔ i *Elektrę* Sofoklesa w przekładzie Kazimierza Morawskiego. W roku 1959 w Archiwum Filologicznym Polskiej Akademii Nauk ukazały się natomiast jego *Studia scaenica*, a w roku 1950 Towarzystwo Naukowe w Toruniu wydało tom studiów ajkschylejskich. Ostatnia praca, *Wort und Gedanke bei Aischylos*, opublikowana została pośmiertnie w Archiwum Filologicznym Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk w roku 1964.

Profesor Stefan Srebrny był także tłumaczem poezji i prozy greckiej: od pieśni ludowej do Pindara. Przełożył fragmenty mów Lizjasza, Izokratesa, Ajkschinesa (*Wzory do literatury starożytnej Grecji*, Warszawa-Kraków 1928). Zagadnienie przekładoznawstwa interesowało go również od strony teoretycznej (był gorącym zwolennikiem przekładów izometrycznych naśladujących miary wierszowe greckich oryginałów). Recenzował także przekłady cudze (Horacego, Wergiliusza, Plauta) w „Przeglądzie Warszawskim” w roku 1925 czy *Odysei* Józefa

Wittlina w „Wiadomościach Literackich” w roku 1932.

Przekład *Oresteji* autorstwa profesora Stefana Srebrnego został uwieńczony nagrodą polskiego PEN-Clubu 5 września 1949 roku, natomiast w 1953 roku przekład tragedii Ajkschylosa został uhonorowany Nagrodą Państwową III stopnia w dziale literatury i sztuki.

Profesor Stefan Srebrny przyswoił także polszczyźnie dzieła swojego wielkiego nauczyciela, profesora Tadeusza Zielińskiego, przekładając z języka rosyjskiego jego książki: *Religia starożytnej Grecji* (1921) oraz *Literatura starożytnej Grecji epoki niepodległości* (1923). Po wojnie złożył też kilkakrotnie hołd zmarłemu w 1944 roku profesorowi Zielińskiemu.

Liczba opublikowanych za życia profesora Stefana Srebrnego publikacji wynosi 130. Jak powiedział Jerzy Łanowski, *non multum sed multa*, podkreślając zwarty, spoisty, precyzyjny i niezwykle erudycyjny charakter działalności Profesora.

Profesor Stefan Srebrny był członkiem wielu stowarzyszeń czy organiza-

cji naukowych: członkiem Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, Towarzystwa Naukowego Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego, Towarzystwa Naukowego w Toruniu, Komisji Filologicznej Państwowej Akademii Umiejętności, Komitetu Nauk o Kulturze Antycznej Polskiej Akademii Nauk, Zarządu Głównego Polskiego Towarzystwa Filologicznego, Towarzystwa Literackiego im. A. Mickiewicza, Związku Historyków Sztuki i Kultury Materialnej, Związku Literatów Polskich, Association Guillaume Budé, Association International de Papyrologues. Był także wieloletnim (1946–1962) prezesem Koła Toruńskiego Polskiego Towarzystwa Filologicznego.

Profesor Stefan Srebrny zmarł 12 października 1962 roku w Toruniu. Uroczystości pogrzebowe odbyły się 16 października 1962 roku na toruńskim cmentarzu Św. Jerzego.

Barbara Bibik

Katedra Filologii Klasycznej UMK

Biogram Profesora Stefana Srebrnego został przygotowany na podstawie następujących pozycji: S. Srebrny, *Teatr grecki i polski*, wybór i opracowanie S. Gąssowski, wstęp J. Łanowski, Warszawa 1984; *Pracownicy nauki i dydaktyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika 1945–2004. Materiały do biografii*, opr. H. Duczkowska-Moraczewska, M. Gołębiowski, R. Karpiesiuk, B. Kierzkowska, E. Talarczyk, E. Wiśniewska, koncepcja i redakcja S. Kalembka, Toruń 2006; G. Golik-Szarawarska, *Stefan Srebr-*

ny. Badacz i krytyk teatru, Katowice 1991; *Antiquorum non immemores... Polskie Towarzystwo Filologiczne 1983–1993*, red. J. Łanowski, A. Szastyńska-Siemion, Warszawa-Wrocław 1999; Z. Abramowiczówna, *Wspomnienie o Profesorze Stefanie Srebrnym*, *Filomata* 164/ 1963, s. 211–216; J. Parandowski, *Mowa przy wręczeniu nagrody P.E.N. Clubu Stefanowi Srebrnemu*, *Meander* 4/ 1949, z. 8, s. 357–359; Z. Abramowiczówna, *Profesor Stefan Srebrny i jego twórczość*.

Spotkanie rektora i Solidarności

11 grudnia 2012 r. odbyło się spotkanie Komisji Uczelnianej NSZZ „Solidarność” przy UMK z rektorem prof. Andrzejem Tretynem.

Przewodniczący KU Stanisław Biniak przywitał rektora i podziękował mu za wsparcie organizacji VIII Ogólnopolskiego Forum Związkowego NSZZ „Solidarność” (14–16 września ub.r.).

Jerzy Romański przedstawił rektorowi propozycję podpisania porozumienia pomiędzy władzami uczelni a związkami zawodowymi działającymi przy UMK. Wręczono rektorowi pismo w tej sprawie, projekt preambuły takiego porozumienia deklarującej ogólne prawa i obowiązki umawiających się stron oraz skład komisji powołanej przez Komisję Uczelnianą ds. opracowania stosownego porozumienia. Prof. Tretyn zadeklarował chęć dialogu, stałej wymiany informacji oraz szerokiej współpracy z wszystkimi pracownikami naszego uniwersytetu i reprezentującymi ich związkami zawodowymi.

Kolejna część spotkania była poświęcona oczekiwaniom podwyżkom płac w roku 2013. Rektor poinformował, że przyznana dla UMK kwota na podwyżki wpłynie najprawdopodobniej na przełomie kwietnia i maja 2013 roku, natomiast od 1 stycznia wejdzie w życie nowy taryfikator płac, a właściwie podwyższone stawki minimalne dla poszczególnych stanowisk. Stwierdził, że około 800 osób, które do tej pory miały płacę minimalną dla danego stanowiska, otrzyma podwyżkę (wyrównanie do nowej stawki minimalnej). Rektor nadmienił, że dotyczy to będzie dużej grupy adiunktów (ok. 200 osób) oraz pracowników obsługi.

Zasygnalizowano problem wynagrodzeń pracowników obsługi, którzy osiągają zarobki (wraz z dodatkami stałymi) na poziomie płacy minimalnej w kraju. Dochodzi do sytuacji, w których pracownicy z wieloletnim stażem pracy mają niższą pensję zasadniczą niż pracownicy młodzi na tym samym etacie, a w konsekwencji wraz z dodatkami stałymi otrzymują takie samo wynagrodzenie. W takich przypadkach dodatek za wysługę lat przestaje być gratyfikacją. Rektor potwierdził zasadność tych wątpliwości i wyraził zgodę na zgłaszanie do niego takich przypadków.

Jerzy Romański poruszył problem braku kadencyjności na niektórych stanowiskach, np. kierowników jednostek ogólnouczelnianych, dyrektorów instytutów itp. Rektor stwierdził, że jeśli osoby te dobrze wywiązują się ze swoich obowiązków, to nie ma przeszkód, aby pełniły te funkcje przez długi okres; aby wprowadzić dodatkową motywację, rektor przewiduje okreso-

wą kontrolę pracowników niebędących nauczycielami akademickimi i pełniących funkcje kierownicze.

Na pytanie, czym kierują się rektorzy jako pracodawcy, którzy obawiają się zatrudniania na czas nieokreślony, rektor odpowiedział, że – szczególnie w odniesieniu do adiunktów i kadry profesorskiej – władze uczelni będą starały się zawierać umowy na jak najdłuższy okres.

Prof. Tretyn poinformował także, że są opracowane nowe – bardziej przyjazne dla pracowników – założenia polityki kadrowej naszej Uczelni. Członkowie Komisji Uczelnianej z dużym niepokojem przyjęli fakt, że nie mieli możliwości zapoznania się z tekstem tych założeń przed przedłożeniem ich Senatowi UMK. Stwierdzono, że stanowi to poważne naruszenie ustawowych uprawnień związków zawodowych. Rektor obiecał, że powyższy tekst zostanie przesłany Komisji Uczelnianej.

Poruszono także kwestię utraty mianowania w przypadku awansu. Po uzyskaniu awansu zawierana jest z pracownikiem nowa umowa o pracę, co jest równoznaczne z utratą mianowania. Rektor stwierdził, że nie ma innej możliwości, ponieważ jest to rozwiązanie ustawowe.

Próbowano powrócić do porozumienia pomiędzy rektorem a związkami zawodowymi w sprawie wymiaru urlopu wypoczynkowego pracowników bibliotecznych. Okazało się, że utracili oni prawo do dłuższego urlopu w związku z awansem. Rektor stwierdził wprawdzie, że uważa sprawę za zamkniętą, ale biorąc pod uwagę, że problem ten dotyczy tylko siedmiu osób, obiecał przyjrzeć się sprawie raz jeszcze.

Władysław Marcinkiewicz poruszył sprawę Regulaminu Organizacyjnego UMK, wskazując na konieczność jego aktualizacji. Rektor poinformował, że właśnie odbywa się proces aktualizacji tego dokumentu. Powiedział również, że znany jest problem nierównomiernego obciążenia pracowników na podobnych stanowiskach i przygotowywane są zmiany w tym zakresie. Mówił też o projekcie zamrożenia liczby etatów w administracji i obsłudze oraz wprowadzeniu systemu motywującego do zwiększenia efektywności pracy na tych stanowiskach.

Na koniec zasygnalizowano w skrócie (ze względu na brak czasu) bardzo złe warunki pracy w Collegium Humanisticum, a szczególnie w bibliotece tego budynku. W tej kwestii wypowiadał się również społeczny inspektor pracy, zwracając uwagę na wady obiektu, powstałe prawdopodobnie już w fazie projektu.

KU NSZZ „Solidarność” przy UMK

Preambuła do Porozumienia pomiędzy JM Rektorem UMK i związkami zawodowymi działającymi w UMK (projekt – grudzień 2012)

Zadaniem pracownika UMK – jak każdej szkoły wyższej w Rzeczypospolitej Polskiej – jest współpraca w realizacji misji odkrywania prawdy i przekazywania wiedzy poprzez prowadzenie badań naukowych i kształcenie studentów. Realizacja tej szczytnej misji wymaga zapewnienia dobrych warunków pracy oraz harmonijnej współpracy pomiędzy pracownikami uczelni i jej władzami.

A. Mając na uwadze powyższe zadania oraz w szczególności:

- ochronę interesów Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu,
 - ochronę praw pracowniczych,
 - wzmacnianie instytucji szkolnictwa wyższego,
 - ochronę wolności akademickich,
 - zapewnienie sprawiedliwych trybów postępowania w rozpatrywaniu spraw konfliktowych,
- strony układu zobowiązują się wszelkimi dostępnymi im środkami zmierzać do stworzenia warunków umożliwiających ich realizację.

Z prac ZNP

6 grudnia na comiesięcznym posiedzeniu zebrał się Zarząd Uczelniany. Pierwszym punktem porządku obrad było spotkanie z prorektorem ds. studenckich i polityki kadrowej prof. Andrzejem Sokalą. Gość opowiedział o założeniach polityki kadrowej w naszym uniwersytecie na lata 2012–2016, w szczególności przedstawił konkretne rozwiązania, które w najbliższym czasie przedłoży do zatwierdzenia przez rektora i Senat UMK. Prof. Andrzej Sokala odpowiedział na wszystkie pytania członków zarządu. Zarząd Uczelniany ZNP przy UMK bardzo pozytywnie ocenił zaproponowane zmiany oraz rozwiązania i zadeklarował poparcie dla ich wprowadzenia na UMK.

Prezes podał informację na temat urlopów bibliotekarzy i podziękował władzom rektorskim za korzystne dla pracowników rozwiązanie tej sprawy.

Zebrani zapoznali się z przebiegiem obrad Senatu oraz Rady Szkolnictwa Wyższego i Nauki w Warszawie. Z zadowoleniem przyjęto informację o przewidywanych podwyżkach płac w szkolnictwie wyższym w roku 2013 (mają one objąć również pracowników Collegium Medicum). Ponadto zarząd zapoznał się z proponowanymi zmianami w Regulaminie Świadczeń Socjalnych i ocenił je pozytywnie.

Przyjęto do ZNP nowych członków, przyznano jedną zapomogę, zdecydowano o kontynuacji prac nad wykupieniem ubezpieczenia dla członków ZNP w UMK oraz wyznaczono nowy termin zebrań Zarządu Uczelnianego ZNP – na czwartki na godzinę 14. (n)

B. Strony uznają, że pracownik szkoły wyższej (UMK):

- winien dawać swoją postawą świadectwo poszanowania norm etycznych, które są ogólnie akceptowanymi wartościami naszej kultury, wyrażanymi w kategoriach powinności,
- nie może być dyskryminowany z jakiegokolwiek powodu, w szczególności ze względu na przekonania religijne lub polityczne, płeć, rasę, pochodzenie oraz przynależność do organizacji działających zgodnie z prawem Rzeczypospolitej Polskiej,
- ma prawo do:
 - sprawiedliwej oceny pracy i awansu zawodowego,
 - wynagrodzenia odpowiadającego pozycji kulturowej i społecznej jego stanowiska, umożliwiającego mu pełne oddanie się pracy zawodowej,
 - dodatkowej płacy za dodatkową pracę,
 - właściwego wyposażenia stanowiska pracy,
 - ochrony zdrowia, a w szczególności do opieki lekarskiej, leczenia sanatoryjnego, rehabilitacji i urlopu zdrowotnego,
 - wypoczynku, a w szczególności do płatnego urlopu wypoczynkowego,
 - zrzeszania się w związkach zawodowych i wyrażania swojego stanowiska poprzez różnorodne formy protestu związkowego,
 - świadczeń socjalnych,
 - tworzenia pracowniczych kas zapomogowych i pożyczkowych,
 - informacji o przepisach prawnych obowiązujących w zatrudniającej go placówce,
 - emerytury i renty,
 - bezpłatnego dokształcania zawodowego oraz płatnych urlopów szkoleniowych,
 - odmowy wykonywania pracy, gdy warunki pracy nie odpowiadają przepisom bezpieczeństwa i higieny pracy.

C. Pracownicy nauczający w szkołach wyższych (UMK) mają prawo do wolności akademickich, przez które należy rozumieć w szczególności:

- prawo do wolności nauczania i dyskutowania – bez ograniczeń doktrynalnych,
- prawo do wolności prowadzenia badań, ogłaszania i publikowania wyników tych badań,
- prawo do wolności wyrażania opinii o instytucji lub systemie, w których pracują,
- prawo do powyższych wolności niepodlegających instytucjonalnej cenzurze,
- prawo do udziału w profesjonalnych i przedstawicielskich ciałach akademickich.

D. Pomimo że przeciętne wynagrodzenia na uczelniach państwowych, w tym UMK, są regulowane przez ogólnokrajowe akty prawne, właściwe jest, aby strony porozumienia współpracowały ze sobą w celu szczegółowego ustalania zasad podziału środków finansowych na działalność dydaktyczną i naukową, pochodzących z dotacji i dodatkowych wpływów, które są w dyspozycji naszej uczelni.

E. Strony porozumienia zobowiązują się sumiennie przestrzegać i realizować zamieszczone w nim postanowienia, mając świadomość, że spisane powinności, zapewnienia i gwarancje bezpieczeństwa w odniesieniu do zdrowia i dobrobytu pracowników służyć mają zapewnieniu prawidłowej realizacji przez naszą uczelnię podstawowych jej funkcji, do których jest zobowiązana wobec społeczeństwa.

F. Porozumienie reguluje formy i zasady współpracy związków zawodowych z władzami uczelni w zakresie polityki kadrowej, zarządzania zasobami ludzkimi oraz ustalania podstawowych reguł organizacji pracy i współżycia społecznego w Uniwersytecie Mikołaja Kopernika w Toruniu.

KU NSZZ „Solidarność” przy UMK w Toruniu

Skład komisji powołanej przez KU NSZZ „Solidarność” przy UMK ds. opracowania projektu Porozumienia pomiędzy JM Rektorem UMK i związkami zawodowymi działającymi w UMK na podstawie uchwały nr 14 KU NSZZ „Solidarność” z dnia 10.12.2012 r.: dr hab. Stanisław Biniak, prof. UMK – przewodniczący komisji, dr hab. Krystyna Sulkowska-Tuszyńska, prof. UMK – zastępca przewodniczącego komisji, dr hab. Grzegorz Goździewicz, prof. UMK, specjalista prawa pracy – członek komisji, dr Jerzy Romański – sekretarz organizacyjny komisji, dr Przemysław Grodzicki – sekretarz redakcyjny komisji.

Od Nowa zaprasza

Styczeń / luty

18.01.(piątek), godz.20:00,

mała scena.

Koncert formacji ECHO.

19.01. (sobota), godz.20:00.

Koncert zespołu LEMON.

21.01. (poniedziałek), godz. 19:00.

Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: MISTRZ, reż. Paul Thomas Anderson, USA 2012.

22.01. (wtorek), godz. 19:00.

Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: KLASZYKA POLSKA – WOJCIECH JERZY HAS. SANATORIUM POD KLEPSYDRĄ, Polska 1973. RĘKOPIS ZNALEZIONY W SARAGOSSIE, Polska 1965. Oba filmy zostały zrekonstruowane cyfrowo.

23.01. (środa), godz. 20:00,

mała scena. JAZZ CLUB – koncert zespołu FRE3-O 3-O THREEYO w składzie: Michał Hajduczenia – kontrabas, Mateusz Szwankowski – klarnet, inne instrumenty, wokół; gość specjalny – niespodzianka.

24.01. (czwartek), godz. 20:00,

mała scena. Koncert grupy EASTHORN.

25–26.01. (piątek–sobota),

godz. 19:00.

AFRYKA REGGAE FESTIWAL 2013. 23 edycja kultowego festiwalu reggae. Dochód przeznaczony będzie na budowę nowych studni w południowym Sudanie, który jest szczególnie narażony na brak wody pitnej. Organizatorami festiwalu jest Stowarzyszenie „Toruńska Grupa Inicjatywna – Nowe Społeczeństwo”, Akademickie Centrum Kultury i Sztuki „Od Nowa” oraz Polska Akcja Humanitarna.

25.01. (piątek), godz. 19:00.

AFRYKA REGGAE FESTIWAL 2013. IZRAEL, JUNIOR STRESS & SUN EL BAND, CAŁA GÓRA BARWINKÓW, PARALIŻ BAND, RAGGAFAYA

26.01. (sobota), godz. 19:00.

AFRYKA REGGAE FESTIWAL 2013. JAMAL, THE BARTENDERS, DUBSKA, ALIANS, TABU

28.01. (poniedziałek), godz. 19:00.

Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: IXJANA, reż. Józef, Michał Skolimowscy, Polska 2012.

28.01. (poniedziałek), godz. 20:00,

mała scena. Z cyklu POŁĄCZENIA BEZPOŚREDNIE spotkanie z Antonim Wajdą. Antoni Wajda to jeden z najoryginalniejszych artystów młodego pokolenia. Uprawia malarstwo i grafikę.

29.01. (wtorek), godz. 19:00.

Kino Studenckie NIEBIESKI KOCYK przedstawia: KINO AUTOREK – AGNIESZKA HOLLAND. CAŁKOWITE ZACMIENIE, Belgia/Francja.

14.02. (czwartek), godz. 20:00.

WALENTYNKOWA IMPREZA SAMOZRZĄDU STUDENCKIEGO.

15.02. (piątek), godz.20:00.

Koncert zespołu ENEJ.

18.02. (poniedziałek), godz. 20:00,

mała scena. SLAM POETYCKI.

20.02. (środa), godz. 20:00.

XIII JAZZ Od Nowa Festival: A-KINETON (PL), ZBIGNIEW NAMYSŁOWSKI QUINTET (PL).

21.02. (czwartek), godz. 20:00.

XIII JAZZ Od Nowa Festival: PGR – LATIN FIRE! (CUB/UY/PL), ERYK KULM INTERNATIONAL QUARTET feat. PIOTR WOJTASIK (PL/GB/USA).

22.02.(piątek), godz. 20:00.

XIII JAZZ Od Nowa Festival: FUMANEK (PL/SEN), ANANKE (PL/YEM).

23.02. (sobota), godz. 20:00.

XIII JAZZ Od Nowa Festival: BALLISTER (USA/N), MICHAŁ URBANIAK (PL/USA).

28.02. (czwartek), godz. 20:00,

mała scena. Koncert grupy ZABILI MI ŻÓŁWIA.

Toruński MOSiR zaprasza studentów!

Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji w Toruniu sprawuje pieczę nad wieloma obiektami sportowymi w naszym mieście, m.in. miniaquaparkiem, sztucznymi lodowiskami czy stadionami i boiskami piłkarskimi. Zimą najbardziej oblegane są, jak się można domyślić, basen i ślizgawki.

– Bardzo zależy nam na tym, aby z naszych obiektów korzystali też studenci UMK – mówi Marek Osowski, menadżer ds. sportu MOSiR-u. – Mogą oni liczyć na regularne zniżki, ale przygotowaliśmy także kilka specjalnych promocji. Zapraszamy studentów do odwiedzania naszej strony mosir.torun.pl, bo sukcesywnie będą się tam pojawiały oferty skierowane właśnie do nich.

Jedną z takich promocji będzie ważna do końca lutego. Do tego czasu obowiązuje specjalna oferta dla wszystkich studentów w miniaquaparku przy ul. Hallera (na lewym brzegu Wisły). Codziennie w godz. od 18 do 22, czyli do zamknięcia basenu, studencki bilet kosztuje tylko 6 zł i, co ważne, nie ma limitu czasowego!

Dużą popularnością wśród żaków cieszą się także ślizgawki. Zimą można jeździć na łyżwach nie tylko na Tor-Torze (gdzie są dwie tafle), ale także i na dwóch sezonowych lodowiskach. Jedno z nich znajduje się przy pl. Św. Katarzyny 9, w centrum miasta, zaś drugie – na osiedlu Na Skarpie (ul. Przy Skarpie 4).

– Te lodowiska będą czynne jeszcze przez kilka tygodni, a nie ma chyba nic przyjemniejszego niż pojeździć na łyżwach na świeżym powietrzu – mówi Marek Osowski.

Toruński MOSiR jest nie tylko właścicielem obiektów sportowych, ale także organizatorem lub współorganizatorem wielu imprez. Jedną z nich odbędzie się już w niedzielę 27 stycznia. Będą to X Mistrzostwa Torunia w Speedwayu na Lodzie, które zostaną rozegrane na Tor-Torze, początek o godz. 17 (bilety w cenach – normalny 15 zł i ulgowy 10 zł).

– Aby jeszcze bardziej zachęcić studentów do korzystania z naszych usług, przekazujemy za pośrednictwem „Głosu Uczelni” dwie dwuosobowe wejściówki na turniej żużlowców oraz jeden podwójny karnet na 10 wejść na ślizgawki – dodaje menadżer MOSiR-u.

Jak zdobyć te zaproszenia?

Wystarczy wziąć udział w dwóch prostych konkursach

Bilety na X Mistrzostwa Torunia w Speedwayu na Lodzie trafią do dwóch osób, które jako pierwsze prześlą maila (glos-umk@umk.pl) z poprawną odpowiedzią na pytanie:

Ile okrążeń toru wykonują żużlowcy podczas jednego biegu?

- a) trzy
- b) cztery
- c) pięć

Podwójny karnet na 10 wejść na ślizgawkę wygra osoba, która jako pierwsza prześle maila (glos-umk@umk.pl) z poprawną odpowiedzią na pytanie:

Czy w kompleksie lodowiska Tor-Tor znajdują się: siłownia i sauna?

- a) tak
- b) nie

Zwycięzców poinformujemy o zdobyciu nagród e-mailem (brak zwrotnego e-maila będzie oznaczał, że pula nagród została już wyczerpana). Nagrody będzie można odebrać w siedzibie MOSiR-u na Tor-Torze przy ul. Bema. (R.K.)

Radosław Kowalski

Jurek Owsiak ze swą Orkiestrą koncertował już po raz 21. Jak zwykle był entuzjazm i mnóstwo pozytywnych emocji, które w naszym kraju należą do dóbr zdecydowanie deficytowych. Wszak Polak lubi ponarżać, pomarudzić, dokopać drugiemu. To taki nasz sport narodowy. A tu Polacy zachowują się jakby nie byli Polakami. Świat im się podoba, gotowi są robić rzeczy bezinteresownie, ganiać po ulicach w siarczystym mrozie, sypanąć groszem, nawet gdy sami niewiele go mają. I tym sposobem Owsiak awansował zatem na narodowego cudotwórcę, co nie wszystkim do końca się podoba. Na własne oczy widziałem np. na Facebooku (i to na profilu jednego z toruńskich katechetów i zakonników!) opublikowaną instrukcję, jak odmawiać datków wolontariuszom WOSP. Wstyd!

W tym roku Orkiestra była niezmiernie ważna z jeszcze jednego (i to zgoła nowego powodu). Nie wiem, czy był to tylko pomysł samego Jurka Owsiaka, czy całego orkiestrowego sztabu, ale po części zmienił się cel kwesty: już nie tylko na potrzeby chorych dzieci, ale i także dla osób wiekowych zbierano do puszek, urządzano licytacje. Niby Ameryki Owsiak nie odkrył, bo o tym, że także polskie społeczeństwo w ekspresowym tempie się starzeje, wiemy wszyscy. Temat powracał jako argument choćby przy okazji podnoszenia wieku emerytalnego. Ale tym razem udało się mocno wyartykułować smutną stronę tego sta-

Głos na stronie

Się ma lata

zenia. Polski emeryt to nie jest zdobywca świata. Jakże daleko mu do kolegi czy koleżanki zza Odry, którzy na emeryturze częstokroć odrabiają zaległości w zwiedzaniu urokliwych zakątków świata. Polski emeryt – jakkolwiek dramatycznie i patetycznie to zabrzmie – bardziej zainteresowany jest tym, by z emerytury starczyło mu na czynsz, gaz, prąd, wykupienie leków. Martwi się tym, że na wizytę u niektórych specjalistów będzie czekał miesiącami, a na co niektóre zabiegi latami (więc nie wie, czy tego dożyje). Boi się bólu, cierpienia i samotności. Przyznał to w jednym z wywiadów Jurek Owsiak. Rzecz dotyczyła jednej z najbliższych mu osób. Może to była geneza pomysłu, by Orkiestra w tym roku zagrała także dla ludzi starszych?

Ale nie tylko finansowy walor owego grania okazał się ważny. Równie istotne było zwrócenie uwagi na ten problem. Tytu artykułów, programów o starości chyba nigdy wcześniej w polskich mediach nie było! A temat jest rzeczywiście wstydlivy, może i niewygodny. Kilkaset geriatrycznych łóżek na miliony wiekowych ludzi w kraju mieniącym się nowoczesnym, w centrum Europy – to wielki wstyd! A problem będzie z roku na rok coraz większy. Zamiatanie go pod dywan

na niewiele się zda, bo dzisiaj decydenci ani się obejrzą, a już sami będą w jesieni życia.

O problemie trzeba zatem mówić głośno i konkretnie. Mam nadzieję, że dyskusje po tegorocznym finale Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy nagle nie umilkną, że media nie uznają, iż swoje już zrobiły. Warto iść pod prąd. Żyjemy bowiem w takich czasach, że zajmowanie się sprawami ludzi starszych jest pójdziem pod prąd. Starość jest *passé*. Wystarczy popatrzeć, jaką rzadkością są np. ludzie starsi w mediach. Aktorki już po czterdziestce zaczynają narzekać, że coraz rzadziej otrzymują propozycje ról. Trwa i zbiera plony kult młodości. Każdy chce być młody, za wszelką cenę. Te botosy, chirurgie plastyczne mają zatrzymać czas, choć jak patrzy się na niektórych, to zamiast normalnego człowieka widzi się jakieś zombi.

Ale z tegorocznej Orkiestry płyną także refleksje, które mogą być przydatne również dla UMK. Już teraz warto przyjrzeć się naszej ofercie dydaktycznej pod kątem starzejącego się społeczeństwa (i bynajmniej nie dotyczy to tylko nauk medycznych). A może trzeba byłoby też śledzić losy tych uczonych, którzy przez lata poświęcone nauce nie zdążyli założyć rodzin, nie mają dzieci i teraz żyją samotnie, na uboczu.

Winicjusz Schulz

...na ścianie". Pamiętam, gdy w szkolnych czasach taką właśnie paremią określaliśmy szczególnie dramatyczne sytuacje w naszym szkolnym życiu, np. gdy pan kierownik zarządził tzw. ogólną kozę do trzeciej lub nauczycielka matematyki klasówkę z tejże. Mówiąc krótko, oznaczało to istny koniec świata i sytuację, po której gorzej już być nie może. A okazuje się, że może i to w sytuacji zdawałoby się świątecznie-weekendowej.

W drugi dzień Świąt wybrałem się do lasu, by na świeżym powietrzu trochę pobiegać i tak zrzucić trochę zbędnych kalorii. W lesie było trochę śniegu, trochę błota, a pod tym wcale nie mało lodu. A na lodzie nóżka łatwo może się omsknąć. Być może znacie Państwo to uczucie, gdy nagle dla zachowania równowagi jakby nam brakowało jednego kroku – wtedy podświadomie, w pogoni za nim, przyspieszamy, przyspieszamy, aż w końcu padamy jak norka, co mi się też przydarzyło. Walnąłem o glebę ile wlaźło! Najpierw usłyszałem trzask, potem poczułem ból w ramieniu, a potem było już po wyścigach, bo każdy ruch prawą ręką powodował, że ukazywały mi się wszystkie gwiazdy. Na drugi dzień pan doktor powiedział, bym się nie martwił, bo to tylko zwichnięcie barku i na to się nie umiera. Potem rękę nastawił, ta zaś

Co w prawie piszczy?

„Ręka, noga, mózg...

znów wydała jakiś dźwięk i wskoczyła na swoje miejsce. Doktor, by utrzymać mnie w dobrym humorze, oświadczył, że nie pójdę w gips, bo nowoczesna medycyna stosuje dla unieruchomienia stawu specjalną konstrukcję z elastycznych tkanin i jak będę grzeczny i nie będę usiłował wydostać się z nałożonego pasa cnoty, to za 3–4 tygodnie wszystko będzie git.

Nie powiem, że wpadłem w szampański nastrój, ale zawsze lepsze to niż gipsowy pancerz na tułów. No a przy okazji napiszę zaległy felieton do Głosu, a może jeszcze zaległą recenzję habilitacyjną na UW. No ale tu przysłyżdzenia! Jak Państwo sądzicie, jaka część ciała jest najważniejsza w życiu zawodowym pracownika uniwersytetu o specjalności humanistycznej? Już widzę Państwa zdziwienie, no bo jak to jaka? Mózg! Owszem, nie powiem, przydaje się on od czasu do czasu, ale spróbujcie Państwo napisać coś bez udziału rąk, jak to się w czasach mego dzieciństwa

mawiało – bez trzymanki. A wiem, co mówię, bo ten felieton w formie brudnopisu piszę jedną ręką i to w dodatku lewą. I zapewniam Państwa – zabawa to całkiem przednia. A zresztą spójrzcie Państwo wstecz na swe naukowe życie, zwłaszcza w epoce, gdy nie było jeszcze komputerów, kserokopiarek czy elektronicznych bibliografii. I odpowiedzcie Państwo szczerze, ile czasu poświęcaliście na czyste myślenie, a ile na chodzenie po bibliotekach w kraju i za granicą, na taszczenie opasłych tomów, które udało Wam się wypożyczyć od litościwego bibliotekarza na noc, i ile godzin poświęciliście na przepisywanie wybranych fragmentów i na wiele innych jeszcze podobnych ręcznych robótek, zanim dzieła zrodzone w Waszym mózgu legły na stole jakiejś rady wydziału jako podstawa Waszego naukowego awansu. A gdy się już nad tym zastanowicie, pocałujecie się Państwo cichaczem, ale mocno w obie swoje ręce, bo mózg mózgiem, ale pocałować się go nie da, bo i tak im, swym rękoma, naprawdę zawdzięczać będziecie w znacznej mierze Wasz naukowy sukces. I podziękujcie Stwórcy, że były to obie ręce, których pełnej sprawności Państwu życzę w Nowym Roku.

Marian Filar

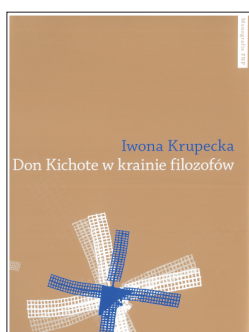


WYDAWNICTWO NAUKOWE
UNIWERSYTETU MIKOŁAJA KOPERNIKA

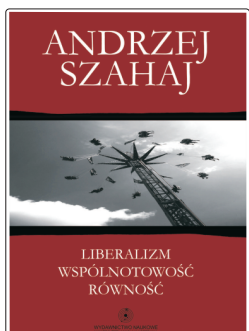
WYBRANE NOWOŚCI



Lech Górniewicz, Roman Stanisław Ingarden,
Analiza matematyczna dla fizyków, wyd. piąte
s. 661, oprawa miękka,
ISBN: 978-83-231-2924-0



Iwona Krupecka, ***Don Kichote w krainie filozofów. O kichotyzmie pokolenia '98 jako poszukiwaniu nowoczesnej formuły podmiotowości***, s. 432,
oprawa twarda z obwolutą,
ISBN: 978-83-231-2921-9,
seria Monografie Fundacji
na rzecz Nauki Polskiej



Andrzej Szahaj,
Liberalizm, wspólnotowość, równość. Eseje z filozofii polityki,
s. 194, oprawa twarda,
ISBN: 978-83-231-2820-5, seria Polityka
w kulturze



Anna Drązkowska,
Ozdoby i nakrycia głowy na ziemiach polskich od X do końca XVIII wieku,
s. 350, oprawa miękka, ISBN: 978-83-231-2825-0

W książce omówiono zmiany, które zachodziły na przestrzeni ośmiu stuleci w sposobie formowania, modelowania i wykonywania fryzur, nakryć głowy i ozdób, na tle głównych trendów mody odzieżowej.

Wykaz wszystkich nowości Wydawnictwa Naukowego UMK jest dostępny pod adresem:

www.wydawnictwoumk.pl

DYSTRYBUCJA PUBLIKACJI WN UMK:

tel./fax 056 611 42 38

e-mail: books@umk.pl

www.wydawnictwoumk.pl